Nr. 232. PONIEDZIAŁEK 11. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. ilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 *zł.*
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.*

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 *zł.*
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

W miejscu: kwartalnie 3 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 30 cent.

Pocztą: kwartalnie 4 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Modesta Maksymowicza w Hoszanach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hoszanach, nauczyciela Marcelego Frydla w Mużyłowicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowemmieście, nauczyciela Jana Marka w Nowym Targu nauczycielem rzeczywistym szkoły etatowej tamże, nauczyciela kierującego szkołą etatową w Bilce szlacheckiej Leopolda Czernieckiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Strzeliskach nowych, i nauczycielkę Józefę Kisielewską rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Rzeszowie.

C. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z dnia 25. Września b. r. do l. 51177 zakazało przywozu do Czech, niemniej przewozu bydła pochodzącego z kontumacyi Skalskiej obecnie zarazą dotkniętej, z zagrożeniem kary wymierzonej w §. 34. ustawy z dnia 29. Czerwca r. 1868 Dz. u. p. 118, przeciw przekraczającym ten zakaz. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. Października 1875.

Dnia 9. Października r. b. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLII zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 128. Traktat państwowy 15/3 Października 1874 zawarty między monarchią austryacko-węgierską a cesarstwem rossyjskiem o wzajemnem wydawaniu pospolitych zbrodniarzy. (Traktat ten został zawarty w St. Petersburgu 15/3 Października 1874, ratyfikowany przez Jego ces. i król. Apostolską Mość dnia 2. Lipca 1875 a obopólne ratyfikacye zostały wymieniane w St. Petersburgu dnia 30/18 Lipca 1875.)

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 11. października.

Już w przyszłym tygodniu rozpoczną się posiedzenia **Rady państwa**. Jak w roku ubiegłym tak i obecnie budżet stanowić będzie pierwszy i najważniejszy przedmiot obrad. Obok budżetu otrzyma Rada państwa według najświeższych zapewnień dzienników wiedeńskich projekty ustaw o rybołostwie, o żandarmeryi, tudzież sprawozdanie komisyi o znanym wniosku dr. Wildauera w przedmiocie nadzoru szkolnego i kilka przedłożeń kolejowych. Rozprawy nad budżetem nie obudzają z góry takiego interesu, jak w roku ubiegłym, gdyż ogólny stan skarbu jest już znany z mowy ministra barona Pretisa w austryackiej komissyi delegacyjnej. *Exposé* skarbowe stanowiło dotąd pierwszy i najciekawszy dla ogółu akt rozprawy budżetowej, obecnie ciekawość została już na miesiąc przed rozprawą zaspokojona. Mimo to wszakże rozprawa budżetowa poruszy koła parlamentarne i nie minie bez zajmujących epizodów. Jak przed rokiem, tak i teraz będzie ona miała wysokie znaczenie polityczne z tego powodu, że w braku rozprawy adresowej zetkną się w niej różne żywioły z swojemi programami i poglądami. Sposobność do tego nastręczy nietylko ogólna rozprawa, lecz także rozbiór szczegółowy niektórych pozycyi.

Organa konserwatywnej opozycyi w **Węgrzech** piszą z przekąsem o uchwałach budżetowych węgierskiej delegacyi. Nazywają delegacyę maszyną do głosowania i ubolewają, że nie wykreślono znacznych kwot z budżetu wojennego. Ile i w jakiej rubryce delegacya mogła a nawet powinna była wykreślić — tego nie mówią konserwatywni malkontenci. A zaprawdę dokazaliby niemałej rzeczy, mogliby się unieśmiertelnić, gdyby zdołali przeprowadzić dowód, że w jakiejkolwiek pozycyi budżetu wojskowego oszczędność nie była najskrupulatniej przestrzeganą. Tym zarzutem organa konserwatywne nietylko nic nie pomogły własnemu stronnictwu, lecz nadto skompromitowały je widocznie. Jeżeli zarzut ma jaką podstawę, to należało wystąpić z nim otwarcie i wyraźnie w porę stosowną, gdy toczyły się obrady nad budżetem, a nie dopiero teraz, gdy budżet przebył już próbę ogniową obrad wstępnych. Dalej możnaby wytknąć stronnictwu konserwatywnemu a mianowicie baronowi Sennyeyowi, że tak stanowczo usunął się od udziału w delegacyi, chociaż mógł tam wywrzeć wpływ wielce zbawienny dla wspólnych, austryackich i węgierskich finansów. Baron Sennyey byłby to niezawodnie uczynił, gdyby miał szczere przekonanie, że da się jeszcze wiele zaoszczędzić. Ponieważ tego nie uczynił, więc przypuszczamy, że w tym wypadku organa konserwatywne działały na własną rękę i nie są wyrazem opinii barona Sennyeya.

Jeżeli w chwili stanowczej dwóch lub trzech patryotów **bawarskiego parlamentu** przypadkiem głowa nie zaboli, to będziemy świadkami ciekawego przesilenia konstytucyjnego. Projekt adresu wypracowany przez Jörga, chociaż nie dostał się jeszcze dziennikom w dosłownem brzmieniu, znany już jest o tyle z rozpraw komisyjnych, akiby śmiało o nim powiedzieć można, że prześcignął oczekiwania swoją śmiałością i wyzywającym tonem. Adres jak cały program patryotów bawarskich oparty jest na dwóch ideach zasadniczych: na nieograniczonym przywiązaniu do dynastyi panującej i śmiertelnej zawiści ku liberalizmowi reprezentowanemu przez gabinet obecny. To też obok ustępów pełnych podniosłego patryotyzmu wobec króla znajdują się tak silne wycieczki przeciw gabinetowi, że po nich nawet najnamiętniejsza rozprawa adresowa nie wyda się ostrą. Z tym projektem adresu trzeba się już liczyć koniecznie, bo ostatecznie zmieni się on wkrótce w akt parlamentarny, któremu według wszelkich prawideł regulaminowych należy się charakter legalności. Będzie to adres parlamentu w tem samem znaczeniu, jak gdyby uchwalony został większością nie dwóch lecz dwustu głosów. Tak patrzą na tę sprawę nawet organa, które jeszcze przed kilku dniami opisywały w sposób humorystyczny opozycyjne zapędy patryotów. To też ewentualność, która jeszcze niedawno była w oczach liberałów mrzonką niedoścignioną, występuje dziś w formie naturalnego następstwa konstytucyjnego. Mamy tu na myśli ustąpienie gabinetu liberalnego i powołanie do steru patryotów. Rzecz się bowiem tak przedstawia: O zmianie sytuacyi za pomocą jakichś zewnętrznych wpływów nie ma mowy, bo konstytucya niemiecka stanowczo na to nie pozwala. Książę Bismarck mimo wszelkich pogróżek organów liberalnych jest wobec dzisiejszych wypadków parlamentarnych w Bawaryi tak samo bezsilnym, jak każdy inny rząd europejski. Decyzya spoczywa tedy wyłącznie w rękach króla, do którego zwraca się adres z wezwaniem, ażeby uwolnił kraj od panującego gabinetu. Trudna to decyzya. Pozostawiając dzisiejszy gabinet u steru, trzeba się przygotować na szereg starć parlamentarnych, może nawet na odmówienie budżetu a w każdym razie na ubezwładnienie wszelkiej akcyi ustawodawczej. Powołując zaś dr. Jörga lub jednego z jego zwolenników do steru trzeba się przygotować na to, że na każdym kroku kraj stanie w sprzeczności z prądem, który owładnął całe Niemcy. Książę Bismarck nie może dziś udaremnić powołania dr. Jörga do steru, ale ma dużo środków do paraliżowania jego ultramontańskiej działalności i nękania Bawaryi. Nadto większość dwóch głosów nie zapewnia pracy ustawodawczej szybkiego i pożytecznego rozwoju. Pozostaje jeszcze jedna droga: rozwiązanie parlamentu. O tej ewentualności pisano dużo przed wyborami a obecnie mało kto o niej wspomina. Może po uchwaleniu adresu stanie ona znowu na porządku dziennym.

Pokazuje się, że Europa tylko pod wpływem niedokładnych informacyj o usposobieniu **skupczyny serbskiej**, tak długo niepokoiła się na prawdę losami po-

Pierwowzór Dworzanina.

II.

Najznakomitszym autorem opisującym towarzyskie stosunki w XV. i XVI. wieku, a zarazem jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ówczesnych dworzan był bezsprzecznie hr. Baltazar Castiglione, sławny autor dzieła pod nazwą: *Cortegiano*. Świetne rodzinne stosunki, wysokie wykształcenie, nader szlachetna i piękna postać, wreszcie duży majątek — wszystko to składało się, aby hr. Baltazarowi otworzyć podwoje królów i książąt, i zrobić go wszędzie pożądanym. Przez matkę Ludwikę Gonzagę spokrewniony z rodziną markizów Mantuy, mógł zająć wysokie w społeczeństwie stanowisko, uczeni zaś medyolańscy wprowadzili go do przybytku nauk klassycznych, które stały na najwyższym stopniu rozwoju.

Panującym księciem Medyolanu był wówczas dziad stryjeczny polskiej królowej Bony, Ludwik Sforza, zwany *Il Moro*, który chcąc dojść do panowania nad piękną Lombardyą otruł ojca. Zbrodniczy książę był dziwakiem, rodzajem spaczonego człowieka, który obok okrucieństw miał szlachetne popędy, a szczególnie schlebiał uczonym i artystom, sprowadzał ich na swój dwór i obsypywał łaskami. Leonardo da Vinci i Bramante, przez długi czas bawili u niego w Medyolanie i wiele ich dzieł powstało z jego natchnienia.

Na dworze księcia Ludwika przepędził hr. Baltazar niejedną chwilę młodych lat, zachwycając wszystkich nadzwyczajną zręcznością w dosiadaniu konia i robieniu bronią. Młody rycerz miał jednak dość czasu, aby poważniej trudnić się naukami, a pod kierunkiem starszego Beroalda czytał i komentował starożytnych pisarzy a przedewszystkiem Cicerona, Wirgilego i Tibulla, i od nich nawet później pożyczył formy dyalogu, której użył w swem znakomitem dziele.

Łukasz Górnicki, również wielki znawca klassycznych autorów, łatwo spostrzegł w oryginale *Dworzanina* nie jedno miejsce pożyczane od starożytnych, i w przedmowie do swej książki zwraca na to uwagę, że ów ustęp wzięty jest *ex Phaedro*, a ów *ex Protagora Platonis*, inny znów z Cycerona lub Aristotelesa...

W owych jednak czasach odrodzenia pisarze starożytni byli podstawą wszelkiego humanitarnego wykształcenia, nie dziw też, że słynny autor *Cortegiana* rozczytując się w nich wiele im myśli zawdzięcza. Należy się dziwić należy, że biorąc przez całe życie swe udział w wypadkach politycznych, że walcząc nieraz w szeregu innych rycerzy, miał dość czasu i ochoty, aby się oddawać literaturze i tyle pięknych, prawdziwie filozoficznych wytworzyć myśli, ile ich złożył na każdej prawie karcie swej książki.

Dwór w Urbino był jednem z tych ognisk poezyi i literatury, które jaśniały we Włoszech, a Ariosto uwiecznił go pieśnią. Tam Castiglione mógł rozwinąć zalety swego umysłu i dać się poznać wszystkim znakomitościom ówczesnego świata. Urbino należało do najwspanialszych książęcych siedzib: ogromny pałac, wielki jak miasto — *una città in forma di palazzo* — ogrody, statuy, starożytne brązy i marmury, obrazy, a nawet liczne muzyczne instrumenta przyczyniały się, aby odbywającym się w zamku turniejom dodać blasku, i uświetnić najróżnorodniejsze festyny i obchody, które Włosi z największą umieli urządzać wspaniałością. Najznakomitszą jednak ozdobą zamku książąt Urbino była wielka biblioteka, jedna z najbogatszych w Europie, posiadająca rzadkie rękopisy greckie, łacińskie i hebrajskie. Założyciel książęcej siedziby, Fryderyk Montefeltro, będąc zwycięzkim dowódzcą Florentczyków przeciw zbuntowanej Wolterze, żadnych ze sobą nie zabrał łupów prócz przepysznej hebrajskiej biblii.

Gdy zaś syn jego, książę Gui Ubaldo otrzymał od króla angielskiego Henryka VII. order podwiązki, wysłał Castigliona do Londynu, aby w jego imieniu złożył dzięki królowi. Nasz rycerz z największym przepychem odbył to poselstwo i wjechał 1. Listopada 1506 r. do Londynu, gdzie podziwiano piękność jego koni i wspaniałe zbroje ubiory; sam zaś tak się umiał podobać Henrykowi, że tenże przyznał księciu Ubaldowi prawa przywiązane do orderu, jego samego zaś ozdobił nietylko tym samym orderem, ale dał mu bogaty naszyjnik, kilka pięknych koni i psy wyborowe, co nie mały był to darem od monarchy, którego historya skąpcem nazwała. Castiglione poznał tam następcę tronu, księcia Galii, późniejszego Henryka VIII. a w Urbino do zaklętych Urbino nie może znaleźć wyrazów na pochwałę przyszłego reformatora Anglii.

Castiglione bawił jednak niedługo w Londynie pomimo życzliwego przyjęcia, gdyż 9. Lutego 1507. widzimy go już w Medyolanie, a w początkach Marca w Urbino. Wyjechał on ztamtąd jak również i z Francyi nie bardzo miłe wrażenia; w północnych krajach znalazł daleko mniej cywilizacyi aniżeli na południu, ludzie nauki nadzwyczajną były rzadkością, a większość nazywa „barbarzyńcami". Były to właśnie czasy tak w Anglii jak i we Francyi, kiedy włoska kultura rozpoczynała dopiero wpływać na obyczaje i na piśmiennictwo, i stawała się podstawą narodowego wykształcenia. W Polsce także koniec XV. i pierwsza połowa XVI. wieku najważniejszą jest epoką włoskich wpływów na rodzimą cywilizacyę, które rozpoczynając się niejako za Kalimacha, włoskiego wygnańca, wzmagają się coraz bardziej aż do czasów królowej Bony, która z całym zastępem Włochów przybywa do Krakowa.

Turnieje, uczty, festyny nieprzerwanym ciągnące się pasmem na włoskich dworach bardzo może były przyjemne dla książąt, dam, artystów i uczonych, z mniejszą jednak radością mogły być przyjmowane w domach poddanych, którzy te zbytki drogo opłacać musieli. To też bezustanne spiski, bunty i powstania wikłają się we włoskich dziejach XVI. wieku, a nie masz bohatera, którýby nie brał udziału w wynikających ztąd walkach.

Po śmierci księcia Gui Ubalda, Castiglione w podobnej sposobności ważną odegrał rolę, uśmierzając bunt jednego z miast poddanych księciu Urbino, później zaś służył pod Franciszkiem Maryą I. de la Rovere, w armii Juliusza II. i walczył przeciw Wenecyanom (1509).

Odważny i pełen szlachetnej ambicyi,

koju europejskiego. Mniemano powszechnie, że nowa większość skupczyny, złożona z ludzi, którzy od dawna propagowali wojnę z Turcyą, jest istotnie przejęta zapałem dla powstania hercegowińskiego i wielką gotowością do czynu. Propagatorów polityki wojennej posądzano prędzej o szał, nie liczący się z widocznem niebezpieczeństwem aniżeli o trwożliwość. Tymczasem wystarczył jeden turecki korpus obserwacyjny, ażeby zapęd wojenny został powstrzymany a jedno energiczne przedstawienie księcia Milana przywiodło zupełnie do opamiętania najzapaleńsze umysły. Był to słomiany ogień, a Europa myślała, że nad Serbią wznosi się łuna wielkiego pożaru. Dla poparcia tej uwagi, dość wskazać na skład nowego gabinetu, który według urzędowych zapewnień ma być konserwatywnym i pokojowym. Zasiadają w nim politycy, dla których w pierwszej chwili po wybuchu powstania w Hercegowinie, dopóki cała Serbia liczyła na krucyatę europejską przeciw Turcyi, wojna była tak samo dogmatem patryotyzmu jak dla Risticza. Wszakże sam prezydent nowego gabinetu a przedtem prezydent skupczyny Kaljewicz nie taił się z swojemi mrzonkami wojennemi, owszem należał do otwartych zwolenników partyi wojennej. Dziś pouczony najeżonemi bagnetami tureckiemi pod Niszem i ostrą przestrogą mocarstw europejskich, zmienił się zupełnie i może stanąć na czele gabinetu pokojowego. Daleko sympatyczniejszą była postawa Czarnogóry. Nie rzucała ona nigdy groźb wojennych w sposób tak otwarty jak Serbia, bo nie chowała się tak trwożliwie jak ona po za plecyma potężnych mocarstw gwarancyjnych. Czarnogóra nic już zrobić nie może dla powstańców, ale przynajmniej tem się pocieszy, że nie skompromitowała w oczach południowej Słowiańszczyzny swojej powagi dotychczasowej. Serbia zaś straciła tę powagę na długo, a nadto wyrzucać sobie powinna, że zamiast ulżyć niedolę chrześcianom tureckim, przyczyniła się do większego rozlewu krwi. Gdyby bowiem powstańcy przypuszczać mogli, że wojenny zapał Serbii jest tak chwiejnym, może daleko lepszy obrót byłyby wzięły rokowania ich wodzów z komisyą konsularną.

Delegacye.

III. posiedzenie delegacyi austryackiej z dnia 7. b. m.

Przewodniczący dr. Schmerling. Ze strony rządu obecni minister hr. Andrassy, szef sekcyi br. Hofmann, radca dworu Falke, radca dworu Kremer, radca sekcyi br. Kraus. Przewodniczący oznajmił, że delegat hr. dr. Begna-Possedaria nie może brać udziału w posiedzeniu delegacyi. Na jego miejsce wezwano w drodze telegraficznej dr. Klaica.

Państwowy minister wojny, br. Koller, przedłożył trzy wnioski o kredycie dodatkowym do budżetu ministerstwa wojny na rok 1876.

Delegat dr. Stöhr z towarz. wystosował do p. ministra wojny następującą interpelacyę. W jaki sposób da się wytłumaczyć, że zarząd wojskowy zapłacił za grunta należący niegdyś do Rosenthala 901.081 złr., podczas gdy wiadomo, że grunta te szacowane sądownie na 324.000 zł. a ostatnia, skonstatowana wartość przy sprzedaży wynosiła 330.000 zł.? Tę interpelacyę odesłano do ministerstwa wojny.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Del. dr. Schaup odczytał sprawozdanie komissyi skarbowej o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych na r. 1876.

W rozprawie generalnej zabrał głos del. Teuschl i wystosował do p. ministra spraw zagranicznych następujące pytania: 1) Czy dyplomatyczne korespondencye będą na przyszłość przedkładane? 2) Czy nasze stosunki do mocarstw europejskich z uwagi na obecne zaburzenia na południowowschodniej granicy państwa, są tego rodzaju, iż można spodziewać się pokoju? 3) W jaki sposób zamierza rząd postępować przy odnawianiu traktatów handlowych, ażeby międzynarodowy obrót co do naszej monarchii był ubezpieczony?

Na pierwsze zapytanie odpowiedział hr. Andrassy zupełnie tak samo, jak w obu komissyach delegacyjnych. Nie chciał i nie chce już dzisiaj z zasady wykluczać księgi czerwonej, zdaje mu się jednak, że interpelant uzna słuszność powodów, które skłoniły p. ministra do nieprzedkładania tej księgi. Przedłożył on natychmiast księgę inną, która da wyjaśnienia o stosunkach handlowo politycznych z innemi mocarstwami, uprzedza jednak, że nie przedłożono, wszystkich korespondencyj, a te które przedłożono nie należą także do najciekawszych Co do drugiego pytania, to nie może dać innej odpowiedzi jak tylko tę, którą już dał w komissyach. Dążnością rządu jest utrzymanie spokoju. Gdyby to było zawisłem jedynie od hr. Andrassego, to spokój trwałby w nieskończoność. Ponieważ jednak utrzymanie spokoju jest zawisłem od bardzo licznych czynników, przeto jest rzeczą jasną, że stanowcza odpowiedź na pytanie, jakie postawił p. Teuschl, jest niemożliwą. Jeżeli bowiem minister gwarantuje utrzymanie pokoju przez długie lata, to przyrzeka coś, czego właściwie dotrzymać nie jest w stanie, a jeżeli powie, że nie może być pewnym, czyli pokój zostanie utrzymany, to powiedzeniem tem zaalarmuje opinię publiczną. Są to więc pytania, nad któremi należałoby naprzód dobrze się zastanowić, nim się je postawi. Źle jest bowiem nie odpowiadać na te pytania, a odpowiedzieć jest czystem niepodobieństwem. Oświadcza tedy p. minister całkiem stanowczo, że nie widzi żadnych powodów, dla którychby pokój europejski miał być zakłócony i że ma nadzieję iż pokój zostanie utrzymany. Na trzecie pytanie odpowiedział p. minister, że nie jest jego rzeczą wskazywać kierunek, w jakim mają być zawierane traktaty handlowo-polityczne; należy to do Rady państwa i do sejmu węgierskiego.

Po tych wyjaśnieniach przystąpiono do rozpraw szczegółowych. Del. Oelz zapytał p. ministra spraw zagranicznych, czy nie możnaby zmniejszyć liczby reprezentantów dyplomatycznych? Hr. Andrassy odpowiedział, iż jest to rzeczą niemożliwą. Przystąpiono więc do głosowania i przyjęto bez zmiany wnioski komissyi. Według tych wniosków wynosi ordynaryum 500.825 zł. a ekstraordynaryum 26.800 zł.

VI. posiedzenie delegacyi sejmu węgierskiego z dnia 7. b. m.

Przewodniczący Wł. Schögyenyi-Marich. Po załatwieniu kilku spraw podrzędnej wagi, przystąpiono do rozpraw nad preliminarzem wspólnego ministerstwa skarbu i najwyższego trybunału rachunkowego. Przyjęto w tej mierze bez zmiany wszystkie wnioski komissyi skarbowej, a równocześnie przyjęto następującą rezolucyę: Delegacya trwa przy swych uchwałach przyjętych w roku zeszłym co do stanowczej organizacyi wspólnej najwyższej izby rachunkowej, wyraża nadzieję, że merytoryczne załatwienie tej sprawy będzie przedłożone delegacyom w roku przyszłym.

Po załatwieniu tych spraw przybył na posiedzenie hr. Andrassy. Wówczas przystąpiono do obrad nad preliminarzem wspólnego ministerstwa.

Referent Falk odczytawszy sprawozdanie komissyi, miał piękną mowę, zawierającą bezwzględną pochwałę polityki hr. Andrassego. Mowę tę przyjęto bucznemi oklaskami. Delegacya uchwaliła jednogłośnie, mowę tę będącą wstępem do sprawozdania uważać za wyraz usposobienia całej delegacyi, i zatwierdzić wotum zaufania zawarte w tej mierze.

Pr ystępując do rozpraw szczegółowych nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, przyjęła delegacya wszystkie wnioski komissyi.

VII. posiedzenie delegacyi węg. z d. 8. b. m.

Przewodniczący zawiadomił o nuncyach nadeszłych z delegacyi austryackiej tudzież o tem, że del. Maks. Uermenyi złożył mandat; powołano na jego miejsce Karola Fabritiusa. W trzeciem czytaniu przyjęto budżety wspólnego ministerstwa wojny i ministerstwa spraw zagranicznych uchwalone na poprzedniem posiedzeniu, poczem przystąpiono do rozpraw nad preliminarzem marynarki wojennej. Referent hr. Wiktor Zichy zalecał przyjęcie rezolucyi proponowanej przez komisyę co do wezwania rządów, aby przedłożyły parlamentom projektu ustawy normującej czas czynnego stanu służby tak okrętów jako też marynarzy. Del. br. Kaas poparł ten wniosek. Nad tym przedmiotem wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa, poczem przyjęła delegacya sprawozdanie komisyi i przystąpiła do rozpraw szczegółowych nad preliminarzem marynarki. Przyjęto wszystkie pozycye w myśl wniosków komisyi tudzież rezolucyę proponowaną przez hr. Wik. Zichy'ego.

Na posiedzeniu delegacyi austryackiej w dniu 9. b. m. żądał br. Walterskirchen redukcyi wojsk stojących. Dr. Oelz z zadowoleniem uważa urządzenia względem podziału wojska terytoryalnego za zwycięstwo federalizmu; przeciw temu powstał dr. Herbst, jako przewodnik partyi wiernokonstytucyjnej i oświadczył, iż wydział nie uganiał się za idealistycznemi poglądami, lecz tylko wpływał miarkująco na żądania administracyi wojskowej.

Na tem samem posiedzeniu obradowano nad zwyczajnemi wydatkami budżetu wojennego. W ogólnych rozprawach mówili br. Walterskirchen, Oelz i przewodniczący wydziału Herbst. W tytule II wykreślono w myśl wniosku komisyi 4133 złr. na wydatki dla pensyonowanych oficerów otrzymujących posady lokalne. W tytule II „wyższe dowództwa i sztaby“, po żywych rozprawach, w których brali udział szef sztabu generalnego John, minister wojny Koller i wyjaśniali wysokie znaczenie sztabu generalnego z uwagi na działalność armii, a delegaci Rosbacher, Engerth i Winterstein bronili cyfry rządowej, uchwalono wniesione przez komisyę wykreślenie 63.500 złr. W tytule V „Ogólne wydatki wojska“, również po żywych rozprawach uchwalono znaczną większością głosów proponowane przez komisyę obcięcie 63·252 złr. na dostarczenie koni kapitanom, tudzież 30.296 złr. na zwołanie oficerów rezerwy. Inne wnioski komisyi zgodne z projektami rządowemi, uchwalono bez rozpraw. Przyszłe posiedzenie w Poniedziałek.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. W dniach 11, 12, i 13. b. m. dane będą uczty przez ministra hr. Andrassego na cześć członków delegacyj. Na każdy dzień zaproszono na ucztę 40 członków delegacyj.

— *Politische Correspondenz* dowiaduje się z Krakowa: „Jak wiadomo, usunął biskup krakowski ks. Gałecki, kanonika i deputow. do Rady państwa ks. Chełmeckiego, *ab divinis*, a to z powodu artykułów pisanych przez ks. Chełmeckiego, przeciw ks. biskupowi. Wskutek rekursu ks. Cełmeckiego, wniesionego do kuryi rzymskiej, delegowano z Rzymu lwowskiego arcybiskupa ks. Wierzchlejskiego do przeprowadzenia tej sprawy. Wyrok wydany w tej sprawie w języku łacińskim, uwalnia ks. kanonika Chełmeckiego od wszystkich zarzutów, uznaje wyrok biskupa krakowskiego z d. 3. Lipca 1875. za niebyły i nieważny a nawet za nieprawidłowy pod względem formalnym. Wskutek tego wyroku wprowadzony został ks. Chełmecki napowrót we wszystkie swe prawa duchowne i przyznano mu prawo nauczania religii w gimnazyum ś. Anny.“

— Komissya skarbowa sejmu węgierskiego uchwaliła d. 8. b. m. budżet ministerstwa kroacko-slawońskiego.

— Sejm chorwacki zwołany będzie ponownie d. 19. b. m. celem dalszego prowadzenia swoich obrad.

Niemcy. (*Proces przeciw księciu biskupowi wrocławskiemu*) Dr. Försterowi toczył się 6. b. m. przed trybunałem dla spraw kościelnych w Berlinie. Oskarżony nie jawił się, nadesłał tylko pisemną obronę Akt oskarżenia dzieli się na dwa działy, z których jeden traktuje o postępowaniu biskupa przed wydaniem ustaw majowych. Inkryminowane są między innemi dwa pisma do ministerstwa w Styczniu 1873, w których zapowiada biskup, że się nie podda ustawom majowym, dalej znany list pasterski z Fuldy, listy pasterskie z okazyi wyborów. Szczególny nacisk kładzie akt oskarżenia na ogłoszenie encykliki papieskiej z lutego b. r. i na ekskomunikacyę Kicka z Kamionny, czego się jednak biskup w swej obronie wypiera, jak również zarzucanej mu ekskomunikacyi proboszcza Langego, ze Wschowy.

Obrona mówi, że biskup stosował się do nowych ustaw kościelnych o ile mógł to pogodzić ze swojem sumieniem, dowodem tego jest postępowanie jego wobec ustawy o inspekcyi szkół, o ślubach cywilnych i ustawy o administracyi majątku kościelnego. Wywodów prokuratora powtarzać nie będziemy. Mówił on, innemi może słowami, to samo co od pięciu lat głoszą wszystkie niemieckie liberalne dzienniki. Trybunał po trzechgodzinnej naradzie uznał biskupa winnym przekroczenia przeciw §. 24 ustawy o kościelnej władzy dyscyplinarnej i orzekł złożenie Dr. Förstera z biskupiego urzędu.

— Biskup ze Spiry (Speyer) Haneberg zaprosił biskupa mogunckiego Kettelera, aby na uroczystość stuletniej rocznicy poświęcenia kościoła w Oggersheim powiedział kazanie w tym kościele. Wedle rozporządzenia z r. 1841 udział niebawarskich duchownych w uroczystościach kościelnych w Bawaryi zawisłym jest od zezwolenia monarchy, i z tego powodu władza obwodowa oznajmiła biskupowi spirskiemu, że biskup moguncki na uroczystości w Oggersheim kazać nie może. Wtedy biskup Ketteler udał się do ministra wyznań Lutza telegraficznie z prośbą o pozwolenie, lecz minister odmówił. Biskup telegrafował więc do króla, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Mimo to jednak miał kazanie bez pozwolenia królewskiego. Jak się *A. A. Ztg.* dowiaduje wystosował król bawarski z tego powodu dwa pisma odręczne do ministra wyznań. W jednem wyraża mocne zdziwienie, że biskup Haneberg powierzył w czasach tak wzburzonych kazanie obcemu biskupowi, który mało jest obznajomionym ze stosunkami bawarskiemi i w sporze stronnictw zajmuje tak wybitne stanowisko. Drugie pismo wydane już po kazaniu biskupa mogunckiego w Oggersheim, za które biskup Haneberg wziął na siebie całą odpowiedzialność, mówi: Król widzi w tem postępowaniu biskupa spirskiego akt, stojący w jaskrawej sprzeczności z zaprzysiężonym obowiązkiem posłuszeństwa, zaś w postępowaniu biskupa Kettelera ciężkie wykroczenie przeciw względom, jakie pobyt w kraju bawarskim nań nakładał. *Südd. Presse* dowiaduje się, że król wystosował nadto do ministra wyznań polecenie, aby zażądał natychmiast od biskupa Spiry usprawiedliwienia jego postępowania, a ewentualnie, aby postąpił przeciw niemu z całą surowością prawa.

— W sprawie ks. Suszczyńskiego, który jak wiadomo, przeszedł na starokatoli-

---

nie szedł za współczesnym zwyczajem, aby na wojnie jak najwięcej zabierać łupów, ale już wtedy oburzał się na ten niecny zwyczaj zaprowadzony przez obce żołdactwo, stojące pod wodzą sławnych kondotierów. „Sprawiliśmy — pisze do matki — wielkie spustoszenie w biednej Rawennie i w jej okolicach, co do mnie jednak starałem się jak najmniej złego uczynić, to też każdy prócz mnie miał wiele łupów z wyprawy. Nie żałuję jednak, że wyszedłem bez łupów...“

Trudy tej wyprawy wywarły nader szkodliwy wpływ na zdrowie Castigliona, i pogrążyły go w ciężką chorobę, podczas której pielęgnowała go jak syna księżna z Urbino, Elżbieta Gonzago, kobieta nader wykształcona, rodzaj ówczesnej markizy de Rambouillet, i Emilia de Montefeltro, ideał towarzyskiego świata, nauczycielka wszystkich — *maestra di tutti...*

W r. 1513 mianował Castigliona książę Franciszek Marya swym ambasadorem na dworze Leona X. Pobyt w Rzymie wspominał nasz dworzanin do końca życia, tam bowiem spotkał się z kardynałem Bembo, tyle razy wspominanym w stosunkach z Polską, i zaprzyjaźnił się z Michałem Aniołem i Rafaelem. Nie mógł się też oprzeć zamiłowaniu do sztuki, a nie będąc artystą, zebrał przynajmniej wielki zbiór obrazów, starożytnych rzeźb i kamieni i darował go swemu rodzinnemu miastu Mantui. Po śmierci Leona X. powołał go Klemens VII. do swojej służby i wysłał jako ambasadora na dwór Karola V. do Madrytu, gdzie przybył 11. Marca 1525. Pobyt w Hiszpanii należy do jego najświetniejszych, ale zarazem najsmutniejszych chwil życia, z jednej bowiem strony cieszył się nieograniczonem zaufaniem Karola V., zwiedzał piękny kraj w częstych podróżach do Toledo, Sevilli i Grenady, z drugiej jednak nie mógł przeszkodzić swym dyplomatycznym wpływem, że rozpasane żołdactwo pod wodzą Burbona (1527) obległo Rzym, spustoszyło go i zadało wiecznemu miastu tak straszną klęskę, że ludność zmniejszyła się od razu z 90.000 na 32.000.

Papież przypisywał w części winę niespodzianego napadu nieudolności swego posła na dworze hiszpańskim, chociaż jak wiadomo, owemu sławnemu oblężeniu nie tylko sam poseł, ale nawet sam Karol V. nie był w stanie zapobiedz; próżniacze a chciwe łupów żołdactwo, jakie się wytworzyło pod wodzą kondotierów, jedyną było tego oblężenia przyczyną...

Karol V. starał się Castiglionowi wynagrodzić niełaskę papieża, obsypując go zaszczytami, obdarzając go hiszpańską naturalizacyą i dając mu dochody z bogatego biskupstwa Avilla. Nasz bohater jednak nie mógł długo korzystać z tych dobrodziejstw, albowiem po krótkiej, sześciodniowej tylko chorobie umarł 2. Lutego 1529 w Toledo, w pięćdziesiątym roku życia. Wspaniała uroczystość pogrzebowa odbyła się w tamtejszej katedrze, a gdy siostrzeniec zmarłego. Ludwik Strozzi, poszedł podziękować Karolowi V. za łaski, któremi obdarzał jego wuja, usłyszał od cesarza największą dla Castigliona pochwałę:

— Zapewniam was, że w nim umarł jeden z najznakomitszych rycerzy świata!

Castiglione spoczywa w pobliżu swego rodzinnego miasta, Mantuy, w kościele Sta Maria della Grazia.

cyzm i zawarł związki małżeńskie z p. Różą Gajewską, wezwał rządowy administrator archidyecezyi gnieźnieńskiej dzierżawcę wsi, należącej do probostwa Mogilnickiego, aby ks. Suszczyńskiemu wypłacił ratę dzierżawną.

Rozporządzenie swe oparł komisarz rządowy na §. 3 ustawy o prawach starokatolików do majątku kościelnego. Parafianie mogilniccy zanieśli, gdzie należy, protest przeciw rzeczonemu rozporządzeniu i słusznie. Ks. Suszczyński bowiem, przestawszy być proboszczem mogilnickim, tem samem nie może korzystać z dochodów tegoż probostwa, które przeznaczone są za sprawowanie obowiązków duchownych w parafii. Uposażenie to uczynionem zostało tylko dla duchownych rzymsko katolickich. Zresztą w Mogilnie nietylko niema gminy starokatolickiej, ale nawet ani jednego członka tej sekty.

Francya. Ciekawą korespondencyę podaje wiedeński *Fremden-Blatt* o stanowisku, zajętem przez sfery rządowe wobec walki, jaka od pewnego czasu wre między konserwatystami z 24. Maja a konserwatystami republikańskimi z dnia 25. Lutego. Oto, co pisze pomieniony korespondent paryski:

„Ministrowie podróżują, miewają mowy, wznoszą toasty. Przemowy ich noszą na sobie ten sam zawsze charakter: są one bardzo pokojowe, bardzo konserwatywne, zawsze w duchu konstytucyi z 25. Lutego. Wszyscy chwalą ten pokojowy charakter, gdyż kwestya utrzymania pokoju jest może jedyną, na którą wszyscy bez wyjątku się zgadzają. W innych sprawach ma się rzecz inaczej. Gdy bowiem który z ministrów chwali konstytucyę lutową, wywołuje tem gniew ministra Buffeta; gdy zaś minister spraw wewnętrznych podnosi konserwatywny program gabinetu, wywołuje tem opozycyę ministrów, należących do lewego centrum.

Dzienniki opozycyjne nie mogą pojąć tak prostej rzeczy, że wszyscy ministrowie życzą sobie rozwoju konstytucyi lutowej w duchu konserwatywnym. Zresztą opozycya dzisiejsza, jak wszystkie od lat piętnastu opozycye we Francyi, jednym jest tylko ożywiona duchem, to jest, żąda ujęcia steru rządów. Pod tym względem nie masz różnicy między stronnictwami. Jeśli zaś żądza ta występuje namiętniej u członków prawego i lewego centrum, niż u członków prawicy i lewicy, nie pochodzi to ztąd, żeby pierwsi byli mniej światłymi, mniej patryotycznymi a bardziej ambitnymi niż ostatni; pochodzi to raczej ztąd, że prawe i lewe centrum są jedynemi stronnictwami, zdolnemi do ujęcia władzy; wiedzą one o tem, czują to i dla tego polityka ich przybiera charakter namiętniejszy, charakter osobisty. Lecz dziecińtwem byłoby przypisywać jednym cnoty, które się innym odmawia. W tej mierze daje Thiers przykład, który jest w stanie najniewierniejszych przekonać.

Były prezydent republiki zrobił w ostatnich czasach nowy zwrot w polityce. Będąc przy władzy, oświadczył on, że system wyborczy według okręgów jest najlepszym; dziś, znajdując się w opozycyi oświadcza on się za systemem wyborczym według departamentów. Logicznie rzecz biorąc jest ten zwrot zupełnie uzasadniony: system wyborczy według okręgów może być bowiem na rękę tylko stronnictwu, które jest przy władzy; zaś system według departamentów jest ulubioną bronią opozycyi, która chce dojść do władzy. Thiers ma jednę tylko silną namiętność: jest nią bezmierna ambicya; była ona zawsze jedyną zasadą polityki, której pozostał wiernym. Za monarchii bronił on zasady, że król panuje, ale nie rządzi, dlatego, ponieważ był pierwszym ministrem i sam chciał wyłącznie rządzić. Za republiki chciał, ażeby władza prezydenta była nieograniczoną, ponieważ sam był prezydentem. Wówczas był on przeciwny systemowi wyborczemu według departamentów, gdyż system ten mógł wyprowadzić na widownię polityczną męża popularnego, n. p. Gambettę, który by mógł się stać jego rywalem; dziś oświadcza on się za tym systemem, spodziewając się zyskać na tem większą jeszcze popularność i zgotować swoją osobą rządowi marszałka Mac-Mahona może nieprzezwyciężone trudności. Stronnictwo republikańskie popiera stanowczo ten system wyborczy a Thiers, który w tem tylko stronnictwie ma zwolenników, nie wahał się ani na chwilę złożyć swe przekonania i zasady na ołtarzu interesu osobistego. Jest to nowym dowodem słabości, okazującej się w tem, że Thiers skłonnym jest do wszelkich ustępstw byle tylko utrzymać się przy władzy. W dniu 24. Maja poznano się na tej słabości a upatrując w niej niebezpieczeństwo dla spraw publicznych, zgotowano mu klęskę. A jeżeli mężowie, którzy przeprowadzili zmianę rządu, nie umieli jej później ze wszystkiem wyzyskać, to jeszcze z tego nie wynika, żeby niesłusznie sobie postąpiono z Thiersem w owej pamiętnej nocy 23. Maja.

Dziś dzienniki republikańskie są tego zdania, że konstytucya lutowa jest zaprzeczeniem uchwał, powziętych w dniu 24. Maja 1873 r. i wskutek tego podejmują zaciętą kampanię przeciw ministrom „moralnego porządku.“ I tak niedawno pisał *Temps*, że ks. Broglie, który oświadczył się na pewnym bankiecie za konstytucyą lutową, powinien wyprzeć się tego, co mówił i działał w dniu 24. Maja. Nikt nie wie, jakiej polityki będzie się trzymał ks. Broglie i nietrzeba być wielkim zwolennikiem byłego wice-prezydenta gabinetu, żeby przyznać, iż nie jest to wcale nielogicznością, jeśli ks. Broglie w dniu 24. Maja obalił Thiersa a następnie za konstytucyą lutową się oświadczył.

Zachodzi pytanie, dlaczego i w jaki sposób obalono Thiersa? Oto dlatego, ponieważ Thiers przerażał konserwatystów swojem postępowaniem, a obaliła go koalicya konserwatystów. Większość z 24. Maja składała się z nieprzyjaciół wszelkiego monarchizmu i z zapaleńców monarchicznych; co więcej większość ta obejmowała bardzo wielu deputowanych, którzy głosowali za konstytucyą lutową. Wszyscy oni zgadzali się w jednem, mianowicie w tem, że byli konserwatystami. Niektórzy z nich przystąpili otwarcie do republiki, inni zaś widząc, że przywrócenie monarchii jest na razie nie możliwem, oświadczyli, iż w zasadzie nie są przeciwni konserwatywnej republice. Nie zasady lecz postępowanie Thiersa spowodowało ich do zwrócenia się przeciw niemu. Znalazłszy opozycyę u konserwatystów a przychylność u republikanów, chciał Thiers imponować konserwatystom, a poszedł w tym kierunku tak daleko, że miłem mu było poparcie nawet radykałów. Trzymając zaś ster państwa w ręku chciał on się pozbyć swych radykalnych sprzymierzeńców; lecz ci widząc że republika z nimi i przez nich utworzoną została, chcieli porzucić tego, którego zwali *cheval de renfort*. Konserwatyści upatrywali w tej igraszce niebezpieczeństwo i położyli kres tej niebezpiecznej zabawce.

Lecz cóż uczynili oni w dniu 25go Lutego? Na czele rządu stał wówczas wypróbowany konserwatysta marszałek Mac-Mahon. Z nim była republika możliwą, gdyż konserwatyści byli przekonani, że nie będzie on kapitulował przed radykałami; i dlatego to mogli konserwatyści w dniu 25. Lutego z marszałkiem Mac-Mahonem począć to, czego od Tiersa w dniu 23. Maja napróżno żądali; to jest, ażeby rządził wspólnie z konserwatystami i zerwał wszelkie stosunki z radykałami. Republika, którą utworzyli i ukonstytuowali, jest tą republiką, którą Thiers mógł utworzyć, gdyby był chciał zerwać z radykałami. Nie ulega wątpliwości, że lewica ze skrajną lewicą głosowała za republiką, lecz z drugiej strony ta sama lewica podała dłoń konserwatystom przyjmując konserwatywne instytucye. Zupełnie inaczej byłaby wyglądała dziś ta republika, gdyby Thiers był pozostał przy władzy. Republikanie byliby rządzili a konserwatyści musieliby byli kapitulować.

Nie ma więc w tem żadnej sprzeczności, jeśli członkowie większości z 24. Maja oświadczają się dziś za republiką. Oba bowiem akty, t. j. akt z 24. Maja i z 25. Lutego pochodzą z jednych i tych samych zasad konserwatywnych. I w samej rzeczy stronnictwo umiarkowane ma zamiar zszeregować się około konstytucyi, do czego uprawnia ich dzisiejsza postawa Thiersa, który zawarłszy w dniu 24. Maja sojusz z radykałami, nie zrywa z nimi, chcąc przy ich pomocy dostać się znów do władzy.“

Anglia. Minister spraw zagranicznych earl Derby był 7. b. m. na uczcie u lorda majora Liverpoolu i miał tam mowę polityczną. Podniósł on, że głównym interesem Anglii jest utrzymanie pokoju, a rady jej udzielane w tym względzie uważane są za szczere przez wszystkie mocarstwa. Trudności sprawy hercegowińskiej znacznie są przesadzone; żadne państwo nie myśli o udzieleniu wsparcia powstańcom. Byłoby bardzo niepolitycznem, gdyby chciano przyznać Hercegowinie zupełną autonomię. Radykalne wyleczenie złego istniejącego jest mało prawdopodobnem; wszelako możnaby złagodzić teraźniejsze niezadowolenie, jeśliby Porta przystała na stosowne reformy. Z Chin niema żadnych nowin. Wszyscy muszą być przeciwni wojnie, dopóki można jej z honorem uniknąć, gdyż Anglia nie może pragnąć mieć do czynienia z drugim jeszcze „chorym“. Należy obstawać przy umiarkowanych żądaniach i nie unikać obowiązku, dlatego, że jest niemiły. Jedynym celem związku z Chinami byłby rozwój handlu. Jeżeli chwilowe nieporozumienia wywołały niepokój, nie Anglii to winą. Mowca oznajmia następnie o zniesieniu rozporządzenia względem wydawania zbiegłych niewolników, a przyczyną tego było, iż niechciano drażnić opinii publicznej w sprawie, wymagającej troskliwego traktowania.

— Według obwieszczenia banku ottomańskiego na giełdzie londyńskiej przylepionego, postanowienie Porty co do wypłaty kuponów i umorzenia długu tureckiego, wchodzi w życie d. 6. Października. Wypłata przez bank kuponów od wyciągniętych bonów pożyczki, pozostaje zawieszoną aż do nadejścia instrukcyj zażądanych telegraficznie przez kontrahentów pożyczki z r. 1873.

— O zatargu angielsko-chińskim przynosi ostatnia poczta wiadomości według których rząd chiński nie zgodził się jeszcze wcale na *ultimatum* angielskie. Ewentualność wojny nie jest zatem jeszcze wykluczoną, jak o tem przedwcześnie *Times* donosił.

Turcya. Z pola walki w Hercegowinie donoszą, że powstańcy pod dowództwem Peko Pawłowicza i Ljubobraticza, straciwszy w ostatnich walkach około Klecka prawie trzecią część swoich sił, cofnęli się do Popowego Pola, gdzie się oszańcowali i zkąd prawie codzień robią małe wyprawy na pobliskie osady tureckie. Dnia 5. b. m. uderzyli na Szitarac i spalili je do szczętu. Ten sam los spotkał także miasteczko tureckie. Dnia 6. b. m. napadli na wieś Buczija, lecz Turcy stawili silny opór i zmusili powstańców do spiesznego odwrotu. Powstańcy ponieśli w tej walce znaczne straty. Tegoż dnia udało się oddziałowi 800 powstańców zdobyć szturmem Ljubinje i wyprzeć Turków. Obustronna strata w tej walce wynosi 134 ludzi. Obie strony dopuszczają się okrucieństw; dobijają rannych, pastwią się nad poległymi.

— Rząd turecki zabronił przesyłania depesz szyfrowanych. Mówią, że przyczyną zarządzenia tego jest, że giełdowcy konstantynopolitańscy jeszcze przed wydaniem ostatniego dekretu o redukcyi procentów długu tureckiego za pomocą szyfrowanych depesz porozumiewali się w tej sprawie z kapitalistami zagranicznymi.

Serbia. Kombinacya ministeryalna Piroszanac-Kaljewicz nie powiodła się. Rokowania z tymi kandydatami są wedle *Politische Corresp.* od 7. b. m. zupełnie zerwane. „Wczoraj (6. b. m.) — pisze korespondent tego pisma — był książę jeszcze nie zdecydowany, komu powierzyć ma utworzenie gabinetu. Zdaje się zresztą, że Marinowicz, któregoby książę najchętniej widział napowrót u steru rządu, nie dowierza sytuacyi w kraju i usposobieniu skupczyny, i dla tego na kilka telegraficznych wezwań odpowiedział wymijająco. W skupczynie, która dopiero tak entuzyastycznie przyjęła oświadczenie księcia, spostrzegać się daje duch rekryminacyi. Przeniesienie skupczyny z Kragujewaczu do Belgradu jest przedmiotem krytyki. Bezpośrednie znoszenie się księcia ze skupczyną co do celu rozwiązania zawikłanej sytuacyi wydaje się naraz pp. deputowanym bezprzykładnem wykroczeniem przeciw konstytucyi. Jednem słowem pojawia się znowu duch niezadowolenia, tem niebezpieczniejszy, że skierowany przeciw osobie samego księcia. Sześciotygodniowy system tajnych knowań zaczyna wydawać owoce. Teraz dopiero okazuje się, że polityka upadłego gabinetu zmierzała po prostu do zrewoltowania kraju. Rewolucya miała przekonać mocarstwa, że Serbia nie da się dłużej powstrzymać od udziału w wojnie. Niebezpieczeństwo to minęło wprawdzie, ale intrygi i agitacye nie ustały.

— Wedle telegramu belgradzkiego z 9. b. m. nowy skład gabinetu jest następujący: Kaljewicz, minister spraw wewnętrznych i prezydyum gabinetu; Pawłowicz, spraw zagranicznych; profesorowie: Boskowicz, wyznań; Markowicz, sprawiedliwości; major Zdrawkowicz, budowli publicznych; pułkownik Nikolicz, wojny; Jankowicz, skarbu. Ślub księcia Milana odłożony na dni kilka, gdyż cesarz rossyjski wysyła swego osobnego przedstawiciela, którzyby na 10go b. m. nie zdołał stanąć w Belgradzie.

KRONIKA.

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym rozpoczną się dnia 18. Października r. b. poczem odbywać się będą egzamina ustne.

— **Otwarcie nowego kursu** w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego, nastąpi dnia 15. Października o godzinie 10 przed południem. Termin do wpisu uczniów, przedłuża się do 13. Października 1875. Kto na podanie pisemne, wniesione do dyrekcyi o przyjęcie do szkoły, dotąd odmownej nie otrzymał odpowiedzi, uważać może, że wpisanym został.

— **Teofil Jędrkiewicz**, emerytowany c. k. urzędnik i właściciel realności wybrany został członkiem Rady powiatowej Myślenickiej.

† **Aleksander Vogel**, dzierżawca drukarni zakładu Ossolińskich, znany w kołach literackich i księgarskich naszego miasta, zmarł w Sobotę dnia 9. Października.

* **Kradzież konia.** Zeszłej nocy uprowadzono ze stajni p. Joelowi Menkesowi, właścicielowi cegielni przy ulicy Snopkowskiej, konia w wartości 70 złr. Podejrzenie kradzieży pada na Stanisława Szarkę parobka właściciela, którego uwięziono.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Ludwik Prokop, wyrobnik, przeskoczył wczoraj rano przez parkan na podwórze browaru p. Kisielki i zaczął ściągać wiszącą na sznurach bieliznę, gdy w tej chwili spostrzegł go parobek z browaru i przychwycił na gorącym uczynku. Odprowadzono go do policyi.

* **Przypadek na ulicy.** Samuel Rap 70 letni starzec powracając tej nocy do domu zachorował nagle na ulicy wekslarskiej i padł bez przytomności na ziemię. Żołnierz policyjny, który zawczasu spostrzegł leżącego na ulicy chorego, odwiózł go do szpitalu izraelickiego.

* **Złożono** w policyi wachlarz biały znaleziony wczoraj na placu Maryackim i trzy małe kluczyki, które wczoraj po południu koło studni na ulicy Żółkiewskiej znaleziono.

— **Nowożytny Ikar.** W części inseratowej augsburskiej *Allg. Ztg.* pewien wynalazca «przyrządu do bujania dowolnego w powietrzu bez użycia balonu i tym podobnych, na błędnej zasadzie konstruowanych aerostatów« poszukuje kogoś, ktoby mu umożliwił sporządzenie statku napowietrznego według jego pomysłu, zaręczając iż przedsięwzięcie niezawodnie świetnie wypadnie i sławą nieśmiertelną okryje wynalazcę zarówno jak jego łaskawego protektora. Zapewnia dalej wynalazca, że jego system aerostatyczny jest bajecznie prosty.

— **Gmina wiedeńska** ma szczęście. Znów na ostatniem ciągnieniu wiedeńskich losów komunalnych wygrała los główny. Siódmy to już raz z rzędu uśmiecha się jej w ten sposób pani Fortuna, przez co kasa stolicy naddunajskiej oszczędziła 1,400.000 złr.

— **Ruiny przedwiekowego miasta**, o którego istnieniu nikt dotąd nie wiedział, odkryli uczeni rossyjscy na stepach za morzem Kaspijskiem. Miasto musiało być bardzo ludne. Odkopano dotąd wiele minaretów w stylu arabskim i rozległy wodociąg. Donosi o tem *Kronst. Bote.*

— **Wydatki pani Pompadour.** Pan Le Roi, bibliotekarz księgozbioru Wersalskiego ogłosił niedawno w jednem z czasopism francuskich podług autentycznych dokumentów, zestawienie wydatków słynnej w zeszłym wieku markizy Pompadour (pani Joanny Poisson) w czasie, gdy była «pierwszą osobą« we Francyi, t. j. od 9. Września 1745 do 15. Kwietnia 1764, w którym to dniu zakończyła życie. Pamiętnik markizy, przechowywany w achiwach departamentu Seine-et-Oise obejmuje konto budowli, dokonanych przez nią. Z gruntu wzniesione lub odrestaurowane zostały kosztem markizy zamki Crécy, Aunay, La Celle, L'Eremitage, Ménars, Champs St. Quen, Ovile, Creon i Bellevue. Posiadała ona nadto wspaniałe pałace w Wersalu, Compiegne, Paryżu i Fontainebleau. Jakie sumy wyłożone zostały na te gmachy wnosić można już z tąd, że upiększenie jednego zamku Aunay w ciągu siedmiu lat pochłonęło 2,903.267 liwrów. Markiza pobierała od króla Ludwika XV. rocznie przeszło 1,767.674 liwrów jedynie na swe bieżące wydatki. Suma ta jednak nie wystarczała jej wcale; około 200.000 liwrów rok rocznie wynosił niedobór, który pokrywany bywał ze sprzedaży upominków, oczywiście brylantów i innych kosztowności, oraz z zysku markizy w grach hazardowych. I tak w Marly r. 1752 zielony stolik uczynił jej 28.800 liwrów dochodu nadzwyczajnego oraz perłowy naramiennik. W ciągu lat dziewiętnastu piękna pani Pompadour wydała na podróże, przedstawienia teatralne i wieczorki muzykalne 4,005.900 liwrów; na utrzymanie stajni 1,300.000 liwrów; na zakupienie powozów, lektyk i t. p. 1,800.000 liwrów. Ubogim natomiast rozdała w tym samym czasie nie więcej jak 150.000 liwrów. Ogół wydatków jej przez cały czas «królowania« we Francyi wynosił 36,327.258 liwrów; nadto bratu swemu, markizowi de Marigny, którego wyniosła do godności generalnego intendenta budownictwa, pozostawiła tak olbrzymi majątek, że tenże posiadał przeszło 150.000 liwrów rocznej renty. Wyprzedaż klejnotów i sprzętów po zmarłej markizie trwała przez cały rok bez przerwy.

— **Kronika podróży.** Z Hammerfest donoszą, że pewna barka rybacka, która niedawno zawinęła do tamtejszej przystani, przywiozła znaleziony na wyspie podbiegunowej Nowoji Zemlji nader ciekawy zabytek. Jest to pamiętnik pewnego Holendra, nazwiskiem Barent, który odbywał podróż na ową wyspę w latach 1596—97. Pismo zachowało się jeszcze bardzo dobrze, lecz język, jakim jest pamiętnik pisany, do tego stopnia różni się od dzisiejszego języka holenderskiego, iż podobno z trud-

nością przyjdzie zrozumieć dokładnie treść tego pamiętnika.

Czytamy w *Wr. Abendpost*: «Według ostatnich doniesień z Shanghai, tamtejszy austryo-węgierski konsul generalny i minister-prezydent dla Chin, Siamu i Japonii, radca dworu Schaeffer oddał w Pekinie swe listy uwierzytelniające i zapewne obecnie znów znajduje się w Shanghai, gdzie pozostanie aż do przybycia nowomianowanego konsula, p. Bolesławskiego, który obejmie miejsce po konsulu p. Schlicku, przeniesionym do Tunisu. Później radca dworu Schaeffer stale rezydować będzie w Jokohamie lub Jeddo. Dr. Albrecht Roretz, który jak wiadomo towarzyszył p. Schaefferowi w podróży do Azyi wschodniej, w celach naukowych, zeszłej wiosny wespół z drem Rain, wyprawionym przez rząd niemiecki, podjął był kilkomiesięczną wyprawę w głąb Japonii, przez południową część wysp Nipon, a dalej przez Sikok, Kinszin i kilka wysp pomniejszych, przyczem zwiedził z miast większych Kobę (Hioys), Osakę, Kisto, Nangasaki i Tumai i zebrał wiele nader zajmujących i pożytecznych szczegółów co do fauny i przemysłu zwiedzonych krain.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Dwaj dzierżawcy.)

(Ciąg dalszy.)

Nim przystąpimy do zdania sprawy z zeznań licznych świadków, podać musimy w zwięzłem streszczeniu, o jakie właściwie wyjaśnienie tu chodzi.

Osią o którą obraca się cała sprawa, jest zarzut prokuratoryi, że Rusiecki i Niziniecki tajni wspólnicy w dzierżawie dóbr Jajkowiec i młyna parowego tamże, objąwszy d. 1. Marca 1873 r. tę dzierżawę na mocy ustnej umowy zawartej z Leopoldem hr. Starzeńskim (spisano wprawdzie jakiś kontrakt, ale został on zawsze tylko bruljonem, bo do dnia dzisiejszego nie jest przez strony podpisany) awizowali się z tej dzierżawy d. 11. Grudnia 1873, sporządzili d. 23. Stycznia 1874 deklaracyę, mocą której zrzekają się wszystkich praw swoich wynikłych z rzekomego kontraktu dzierżawy z d. 1. Marca 1873, na rzecz hr. Leontyny Starzeńskiej nie zastrzegając ani jednem słówkiem w owej deklaracyi praw osób trzecich (Rosenthala, Domsa, Schumana itd.), praw wynikłych z rozmaitych stosunków oskarżonych do tylko co wymienionych osób, i tem podstępnem działaniem narazili wszystkich swych wierzycieli na straty, albowiem pozbawili się przez ową awizacyę i deklaracyę funduszów czyli dzierżawy, na której wierzyciele mogli poszukiwać praw swoich.

Wychodząc z tego założenia, a po przywołaniu sobie na pamięć podanych już szczegółów oskarżenia tudzież obrony oskarżonych, łatwiej zrozumiemy istotę zeznań bardzo licznych świadków.

P. Ignacy Rosenthal, przedsiębiorca i główny poszkodowany w tej sprawie, zeznał pod przysięgą co następuje: Zakupił on od dzierżawców Jajkowiec pp. Rusieckiego i Nizinieckiego cały drzewostan z lasu Jajkowieckiego na przestrzeni 200 morgów. Będąc człowiekiem uczciwym i nie posądzając nigdy nikogo o jakieś złe zamiary, nie żądał on od dzierżawców przedłożenia kontraktu dzierżawy zawartego pomiędzy nimi a hr. Leopoldem Starzeńskim, a to głównie z tego powodu, iż sam Niziniecki zapewniał go o istnieniu tego kontraktu a nadto potwierdził ten szczegół także dr. Roiński u którego leżał projekt takiego kontraktu.

Otóż będąc pewnym, iż istnieje kontrakt dzierżawy, zawarł on z dzierżawcami kontrakt na wyrębanie 30.000 progów z lasu Jajkowieckiego. Kontrakt ten zawarto i podpisano w kancelaryi notaryusza Blumenfelda w obecności Rosenthala, Rusieckiego i Nizinieckiego. Po podpisaniu kontraktu zapłacił Rosenthal dzierżawcom 500 złr. a p. Schumanowi na ich zlecenie 2.000 złr. Dalsze raty miały być spłacane w miarę wyrębywania lasu a mianowicie d. 1. Stycznia 1874 jedna rata w kwocie 1.000 złr. a d. 1. Kwietnia 1874 druga rata w tej samej wysokości.

Tymczasem ratę płatną w Kwietniu 1874 wybrał Niziniecki od Rosenthala już w Październiku 1873 wystawiając mu weksel na 1000 złr. płatny d. 1. Kwietnia 1874 a podpisany przez Nizinieckiego i Rusieckiego. Rosenthal zapłacił więc już do tego czasu 3.500 złr. W Listopadzie 1873 pojawił się w lesie Rusiecki i w charakterze rządcy hr. Starzeńskiej zakazał Rosenthalowi rąbać las podając za powód tę okoliczność, iż Rosenthal nie wypełnia warunków kontraktu, albowiem rąbie w całkiem innem miejscu a nie tam, gdzie rąbać powinien. Rosenthal przyznał Rusieckiemu tylko o tyle słuszność, iż robotnicy jego nie wiedząc, gdzie mają rąbać, wpadli do lasu hr. Starzeńskiego i jedynie przez pomyłkę wyrębali 20 do 30 sztuk drzew. Szkodę ztąd wynikłą chciał Rosenthal natychmiast zapłacić. Rusiecki nie poprzestał jednak na tem, ale zaczął robić wyrzuty Rosenthalowi, iż nie dotrzymuje warunków, albowiem nie robi progów, lecz formalne brusy.

Przeciw temu oponował Rosenthal, albowiem sam się przekonał, iż robotnicy wyrabiają progi, jak się należy w kształcie trapezu. Ponieważ turbowano go w posiadaniu lasu, przeto wniósł skargę prowizoryalną, która dopiero w tym roku merytorycznie została załatwioną. Tymczasem wyrzucono go z lasu w drodze egzekucyi. Gdy jego skarga prowizoryalna toczyła się w pierwszej instancyi, dowiedział się Rosenthal, że hr. Leopold Starzeński awizuje dzierżawców dóbr Jajkowiec. Poszedł więc do Nizinieckiego i żądał wyjaśnień. Niziniecki zapewniał go, że cała ta awizacya jest istną komedyą, której obawiać się nie potrzebuje. Rosenthal wierzył Nizinieckiemu do tego stopnia, iż zapłacił mu 30. Grudnia 1873 r. trzecią ratę w kwocie 1.000 zlr. płatną dopiero 1go Stycznia 1874. Niestety dopiero teraz dowiaduje się, że zapłacił tę ratę już wówczas, gdy dzierżawcy byli awizowani z dzierżawy. Poniósł on ogółem szkodę w wysokości 8.981 zł. 46 c. a mianowicie zapłacił dzierżawcom 4.500 złr. a robotnikom wyrębującym las 4.481 złr. Do tej chwili nie odebrał ani tej kwoty ani wyrobionych już progów, które oczywiście straciły wiele na swej wartości.

Podczas przesłuchiwania Rosenthala leżały na sali rozpraw dwa progi dębowe, które miały stanowić dowód, iż to nie są progi, w kształcie trapezu, lecz formalne brusy. Istotnie, przedłożone dwa okazy nie miały formy trapezu

Rusiecki poczyna udowadniać, iż miał słuszność uważając Rosenthala za łamiącego ugodę, albowiem zamiast progów wyrabiał brusy.

Powstał przeciw temu p. Rosenthal, dowodząc, iż takich brusów jest ledwie 10 sztuk na 11.000 progów wyrębanych w kształcie trapezu.

Rusiecki domagał się wysłania komissyi z tutejszego sądu do Jajkowiec, celem przekonania się, iż on ma słuszność, twierdząc, że p. Rosenthal produkował tylko same brusy. Temu żądaniu — jak wiadomo — odmówił sąd. Rosenthal zapewniał uroczyście, iż dopełniał jak najściślej warunków kontraktu, i że zgoła mu nic nie było wiadomo, co dzierżawcy knuli za jego plecyma. O skutkach przekonał się dopiero później, gdy już wszelka pomoc prawna była bezskuteczną.

Dr. Józef Blumenfeld, notaryusz we Lwowie, zeznał pod przysięgą, że pewnego dnia jawił się w jego kancelaryi Niziniecki z p. Rosenthalem. Niziniecki przedłożył mu brulion kontraktu, z prośbą, ażeby na warunkach tam określonych, spisał kontrakt sprzedaży 30.000 sztuk progów z lasu Jajkowieckiego. Świadek wypytywał się, na jakiej to podstawie ma być sporządzony kontrakt sprzedaży tych progów. Niziniecki odpowiedział, że na podstawie kontraktu dzierżawy z d. 1. Marca 1873 r. zawartego między Rusieckim a Nizinieckim jako wspólnikami z jednej strony a hr. Leopoldem Starzeńskim jako właścicielem dóbr Jajkowiec z drugiej strony. Świadek spisał więc formalny kontrakt sprzedaży progów. Za kilka dni przybyli do jego kancelaryi Rosenthal, Rusiecki Niziniecki iHaut i w obecności tych pp. odczytał świadek cały kontrakt sporządzony w języku niemieckim. Widząc, iż Rusiecki nie rozumie po niemiecku, tłumaczył mu dr. Blumenfeld jeden ustęp za drugim na język polski. Strony zgodziły się i podpisały kontrakt.

Przeciw tym zeznaniom powstaje Rusiecki o tyle, iż wpadł do kancelaryi dr. Blumenfelda tylko na małą chwilkę, aby podpisać ów kontrakt spisany w języku niemieckim, którego nie rozumie. Prosił on dr. Blumenfelda tylko o wyjaśnienie co do obszaru lasu, który ma się wyrębać, a otrzymawszy odpowiedź zadowalającą, podpisał kontrakt. Inne stypulacye tego kontraktu są mu nieznane.

Dr. Blumenfeld potwierdza kategorycznie poprzednie swe zeznania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Sobotę przesłuchał trybunał świadków pp.: Władysława hr. Baworowskiego, brata hr. Starzeńskiej; męża jej, hr. Leopolda Starzeńskiego, i dr. Jana Dobrzańskiego, adwokata lwowskiego. Przed przesłuchaniem tych świadków wysłuchał trybunał opinji rzeczoznawców co do podpisów hr. Leontyny Starzeńskiej na plenipotencyi, na podstawie której sprzedał Rusiecki rzepak Falkowi i na wekslu, zastawionym przez Rusieckiego w galic. banku kredytowym. Opinia rzeczoznawców jest ciekawą. Orzekli oni, iż ani jeden ani drugi dokument nie jest własnoręcznie podpisany przez hr. Starzeńską a zarazem, że i Rusiecki nie podpisywał pani hrabiny na tych dokumentach.

Dzisiaj dalszy ciąg przesłuchania dr. Dobrzańskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 30. Września 1875.

Stan czynny.

		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		137,145.278
Weksle na miasta zagraniczne		11,461.169
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	63,402.012 zł.	
Eskontowane w filiach	66,606.958	103,008.970
Pożyczki za poręką w Wiedniu	11,746.200	
W zakładach filialnych . .	18,442.300	30,188.500
Obligacye państwa, należące do banku . . .		4,321.034
Przywilej banku . . .		80,000.000
Pożyczka hipotekarna . .		90.906.071
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		5,070.234
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. czerw. 1875		15,852.584
Efekta funduszu pensyi .		2,486.487
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		3,028.654
Wydatki		676.646
Salda bieżących rachunków .		5,834.436
Razem . .		516,980.066

Stan bierny.

	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,011.512
Obieg banknotów . .	306,562.110
Niepodniesione zwroty kapitałów	79.650
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	1,675.207
Należytości z żirów . .	802.088
Niepodniesione dywidendy .	188.580
Listy zastawne w obiegu .	90,693.280
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	227.930
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	98.572
Fundusz pensyi . . .	2,486 487
Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na procentowanie listów zastawnych	6,154.647
Razem . .	516,980.066

* **Siódma licytacya** sprowadzonego wprost z Szwajcaryi bydła rogatego rasy Szwyc i Berneńskiej, urządzona staraniem komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospod. odbędzie się dnia 15. Października 1875 o godz. 10 przed południem na Kortumówce (za domem inwalidów). Sprowadzono do sprzedaży ogółem sztuk 30, a to: a) rasy Szwyc sztuk 12, b) rasy Berneńskiej sztuk 18. Uwagi: 1) Do licytacyi przypuszczeni będą tylko gospodarze-hodowcy, którzy się o to poprzednio do komitetu zgłosili i uzyskaną w tym celu kartą legitymacyjną się wykażą. 2) Przystęp do stajni celem obejrzenia bydła, jest dozwolony od 10. Października, za zgłoszeniem się do nadzorcy.

* **Produkcya i sprzedaż soli.** W Sierpniu r. b. wynosiła w Galicyi produkcya soli 196.452 centn. 69 funtów a sprzedaż 191.434 centnarów. W Sierpniu r. z. wynosiła produkcya 175.914 centn. a sprzedaż 153.219 centn. Z porównania okazuje się, że w Sierpniu r. b. była produkcya o 20.538 cent. 69 funt. a sprzedaż o 38.215 centn. większą.

* **Wyrób cukru w Galicyi.** W Sierpniu r. b. wyrobiła z pięciu cukrowarń galicyjskich tylko jedna cukrowarnia w Tarnowie 23.765 kilogramów cukru grudkowego płynnego a 5.945 kilogramów cukru grudkowego ziarnistego.

* **Wyrób wódki i piwa w Galicyi.** W 18 gorzelnich galicyjskich wyrobiono w Sierpniu r. b. ogółem 258.177·5 opodatkowanych stopni alkoholu a według dawnego sposobu opodatkowania 456.329 stopni. W 180 browarach wywarzono ogółem 32.321 hektolitrów piwa. W miastach zamkniętych a to: w Krakowie wywarzono w 4 browarach 1.286 a we Lwowie w 7 browarach 5.889 hektolitrów piwa, tak że ogólna produkcya wynosiła w Sierpniu 39.496 hektolitrów.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan pozwolił komenderującemu generałowi we Lwowie, Erwinowi hr. Neippergowi przyjąć i nosić ces. rosyjski order św. Aleksandra Newskiego.

Presse dowiaduje się, że posiedzenia delegacyi mają się zakończyć w przyszłą Sobotę.

Najj. Pan udzielił d. 9. b. m. posłuchania prezydentowi Izby deputowanych dr. Rechbauerowi.

Przyjęty w komissyi adresowej sejmu bawarskiego projekt adresu mówi, że lud bawarski obecnie więcej niż kiedykolwiek czuje się uciśnionym niespokojnem położeniem dzisiejszem i troską o przyszłość. Rząd teraźniejszy nie życzył sobie, aby głos błagalny ludu dotarł do króla. Nowe wybory przyszły do skutku na podstawie podziału okręgów, przy którym nie postąpiono według prawa i sprawiedliwości. Gdy jednak próba ta się nie udała, powinno było ministerstwo ustąpić. Kraj potrzebuje i pragnie pokoju i zaufania między rządem a reprezentacyą. Kraj domaga się rządu bawarskiego, którego przewodnią gwiazdą byłoby prawo i sprawiedliwość. Obecnie jedno prawo po drugiem przepada na rzecz Niemiec. Adres kończy się prośbą do króla, aby jak niegdyś poprzednik jego wziął sobie za hasło: „Chcę pokoju z moim ludem!“

Z Belgradu donoszą, że Kaljewicz przyjął missyę utworzenia nowego gabinetu. Ministrem spraw zagranicznych będzie Pawłowicz, dotychczas szef sekcyi w ministerstwie; ministrem wojny pułkownik Nikolicz, który zajmował tę posadę w gabinecie poprzednim. Charakter nowego gabinetu jest umiarkowanie liberalny.

Księżna Natalia Keczko narzeczona księcia Milana przybyła 9. b. do Belgradu. Ślub odbędzie się we Wtorek lub we Środę. Zależy to od tego, kiedy przybędzie wysłannik cesarza rossyjskiego, generalny adjutant hr. Sumarakow.

Z San Sebastian telegrafują, że nieustająca słota przeszkadza przybyciu posiłków. Karliści bombardowali 6. b. m. Pampelonę w obecności Don Carlosa, lecz wypad załogi zmusił ich do odwrotu.

W Konstantynopolu na giełdzie wielka panika z powodu redukcyi procentów od długu państwowego. Rząd włoski zażądał w drodze urzędowej wyjaśnienia ostatnich zarządzeń finansowych. Ambasadorowie innych mocarstw uczynili to samo w drodze półurzędowej.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. (poc. min. 3ciąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

W teatrze hr. Skarbka.

W Poniedziałek 10. Października 1875

Po raz piąty:

Przed ślubem

Komedya w 5. aktach przez K. Zalewskiego.

OSOBY:

Teodor Drecki radca	P. Konarski.
Ruzia Łucka, jego siostra .	Pni. Aszpergerowa.
Helena, córka Łuckiej . . .	Pna. Deryng
August Nowowiejski	P. Ładnowski.
Baltazar Uszyński, profesor .	P. Zboiński.
Antoni, jego syn	P. Woleński.
Klapkiewicz	P. Zamojski.
Muszkat	P. Kwieciński.
Antosia, służąca Łuckiej . .	Pna. Zamecka.
Jan, lokaj Dreckiego	P. Dworski.
Służący hotelowy	P. Skalski.
Lokaj pani Łuckiej	P. Nowicki.

Rzecz dzieje się w Warszawie, w 1. akcie u Dreckiego, w 2. u Łuckiej, w 3. u Antoniego następnie u Łuckiej, w 4. u Antoniego, w 5. u Łuckiej.

Między 3. a 4. aktem upływa kilka miesięcy.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 9. i 10. Października

Hotel Langa.
Pp. A. Smutny z Przemyśla

Hotel Angielski:
Pp. A. hr. Łoś z Hrebenny. — J. Bosakowski z Rudek. B. Buniecki z Rawy. — J Czarnecki z Milatycz. – Dr. W Hilbrig z Leszczawy. A. Witkowski z Soroki.

Pp. T. Szołajski z Gródka. — Dr. K. Rutowski z Tarnowa. — W. Witosławski z Brodów. — J. Jełowicki z Daszawy. — J. Starzyński z Tarnowa

Hotel Żorza.
Pp. A. hr: Dembiński z Borynicz. — K Smidowicz z Łańcuta. — J. Janiszkiewicz z Rossyi. — W. Kępiński z Medyniec. — S. Miłowicz z Polski. — A. Stempowski z Podola. — A. Stempowski z Kamieńca.

Pp. B. Horodyński z Zbydniowa. — M. Kęplicz z Artasowa.

Hotel Europejski.
Pp K. hr. Łączyński z Kutkorza. — M. Mniszek z Hoszowa. — Z. Płocki z Horostkowa — T. Sachajdakowski z Złotnik. — A. Aroskolawski z Pobiedna. — T. Winnicki z Bereza.

Pp. J hr Gatterburg z Jass. — P Podsawski z Wiednia.

Hotel Kuhna:
P. J. Skowroński z Krakowiec. — A. Niementowski z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 9. i 10. Października

Pp. Ks. A. Lubomirski do Miżyńca. — A. Andrejkowicz do Podola Rosyi. — Z. Krynicki do Krynicy. — J. Makarewicz do Podola. — W. Przybyłowski do Czartowic.

Pp. E. hr. Dzieduszycki do Izyderówki. — Z. Swiejkowski do Tarnopola. — T. Chrząszcz do Sołotwiny. — K. Radliński do Kozowy. — T. Sachajdakowski do Złotnik. — T. Winnicki do Werehy.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 10. Października 1875.

Barometr 737.5mm. Psychrometr suchy + 1.88 Barometr wilgotny + 1·13°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 86 %. — Zachmurzenie 4. Wiatr NW1. Ozon 1 Temperatura powietrza + 1·5 °Rm.
Barometr opada.

z dnia 11. Października 1875.
Barometr nad poziom wiedeński 736.2 mm, zwykły stan 737. 8 mm. Psychrometr suchy + 1·88°C. Psychrometr wilgotny + 0.25°C· Prężność pary 4.0. mm. Wilgoć 80 %. — Zachmurzenie 0. Wiatr E1. Ozon 4. Temperatura powietrza + 1.1°R.
Barometr opada.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 8 Października 1875

1. Dług Państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 —	70 15
„ w srebrze	73 5	73.75
Losy z r. 1839 całe	272.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	245.50	246 50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104. 0	105 20
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	111 50	111.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.20	117 40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133 –	133 50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.75	23.25

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądają
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	87. 25	87 75
Niższej Austryi	98 50	99.
Siedmiogrodu	79.—	79.40
Węgier	81.25	81 60

3. Akcye

	płacą	żądają
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	108.25	108 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	210.—	210 50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	690.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł.	241.—	245.
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	918.—	92[illegible] —
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	338.—	340 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	173.—	174.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1720.—	1725 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215 75	216.
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	139 50	140 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	277 50	278 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108 75	109 00
[illegible] Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	105 50	106·75

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.

	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.40	99.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.80	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 6 prc	79.25	—.
„ „ „ po 5 prc.	—.—	87 25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92 70	93 20
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99 80	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc	86.60	86.80
„ „ „ po 5 prc.	93.—	93.50

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73.50	74.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	— —	96 35
„ „ „ „ III. „	—.—	9[illegible]
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	78 25	78.75
Węg. gal. kol. à 200 zł 5-prc. w srbr	78 90	78 20

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163 50	164 —
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.20	26 70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25 25	25.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	15.75
Salma po 60 zł. m. k.	36.—	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20 25	20.75
Windischgratza po 20 zł. m. k	23.20	23.75

Weksle (Na 3 miesięcy)

	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	92 90	93 —
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt 100 Mark. p. n	54 65	54 70
Hamburg za 100 M. B	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	112.05	112 25
Paryż za 100 fr	44 25	44.25

Kurs złota

	płacą	żądają
Dukat ces. men	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 33 —	5.33.50
Korona	—.—	—
20-frankówka	8.93 50	8 94 50
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 70	101 80

Z Lwowskiej Izby handlow. i przemysłow.
Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 9. Października 1875

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	10
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	92	—
„ „ kredytowego	211	75
Londyn 10 funtów szterlingów	112	25
Srebro	102	10
Napoleond'or	8	96
Dukat	5	34
100 Marek	55	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3896 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 17144. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w załączonym wykazie, w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1. Stycznia 1876 wydzierżawiony zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

Tarnów dnia 28. Września 1875

Wykaz

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa i wina na czas od 1. Stycznia 1876 jest do wynajęcia.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna zł.	ct	Poręczne zł.	ct	Dzień licytacyi	Termin do podania ofert pisemnych dzień miesiąc i rok	godzina	Licytacya odbędzie się	Pisemne oferty należy podać do
1	Pilzno	mięso	2012	—	202	—	20. Października 1875	19. Października 1875	6 wieczór	u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie	c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie
2	Radłów	mięso	1231	—	123	—	19.	18. „ „		w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie
3	Tuchów	mięso	1115	72	112	–	27.	26. „ „			
4	Żabno	mięso	2105	—	211	—	28.	26. „ „			

Tarnów, dnia 28. Września 1875.

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 18748 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 1874 złr. 80 cnt. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryj. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny dóbr pomienionych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się egzekucyę prowadzącą dyrekcyę galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, p. Franciszkę Roemisch jako intabulowaną właścicielkę tudzież p. Julię Roemisch, Walentynę z Roemischów Bogdanowiczową i Tytusa Bogdanowicza jako prenotowanych właścicieli dóbr Leszczawa górna tudzież następujących wierzycieli mianowicie: Kościół w Leszczawie, fundusz indemnizacyjny i wysoki c. k. skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, dalej towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie do rąk dyrekcyi w Krakowie, nakoniec wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytację dozwalająca wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli krajowej weszli przez kuratora niniejszem w osobie adwokata krajowego p. dr. Dworskiego z zastępstwem adwokata krajowego p. dr. Kozłowskiego postanowionego.

Przemyśl, 19. Sierpnia 1875.

(3838 2—3) **Edykt.**

L 40693 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Fryderyka Chrząszcza wydaną została uchwała z dnia 12. Marca 1875 do l. 12711 względem wydzielenia folwarku Zaskawie czyli Czerce z całości dóbr Graboszyce.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym panom Emanueli br. Brettfeld i Jakubowi Fischer do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata dr. Szwedzickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem tychże nieobecnych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 4. Września 1875.

(3729 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5706. Odnośnie do tutejszo sądowego edyktu z dnia 10. Czerwca 1875. l. 3350 w postępowaniu celem uznania Sendera Steina za zmarłego, ogłasza się, że kuratorem nieobecnego Sendera Steina w miejsce adwokata Dr. Fechtdegena, adwokat dr. Binder mianowanym zostaje.

Rzeszów dnia 26. Sierpnia 1875.

(3653 2—3) **Edikt.**

Z. 47549. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit die bereits rechtskräftig bewilligte exekutive öffentliche Feilbiethung der Marya Ludwika Czyrnianska gehörigen in Lemberg sub Nr. 54 4/4 gelegene Realität zu Gunsten des Hirsch Lubinger pto 1600 fl. ö. W. s. NG. ausgeschrieben.

Diese Feilbiethung wird an zwei Terminen d. i. am 2. November und 2. Dezember 1875 jedesmal um 10 Uhr v. M. bei diesem Landesgerichte abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 24276 fl 60 kr. ö. W. das Vadium 2427 fl. 66 kr. ö, W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen so wie der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt können in der h. g. Registratur oder während der Feilbiethung eingesehen werden.

Von dieser Feilbiethung werden Hirsch Lubinger und Fr Maria Ludwika Czyrniańska, die k. k. Finanz Prokuratur, so wie sämmtliche Hypothekargläubiger verständigt und allen denjenigen Glaubigern welche nach dem 25. April 1874 Hypothekarrechte erwerben sollten, oder denen der vorliegende Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wird der gegenwärtige Bescheid zu Händen des z. Z. 70123/1874 ihnen bestellten Kurators Advokaten Dr. Bobownik mit Substituirung des Advok Dr. Brzeziński zugestellt und sie hievon mittelst verstehenden Edikt verständigt

Vom k. k Landesgerichte
Lemberg am 18. September 1875.

(3774 2—3) **Edikt.**

Z. 11653. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben nach Mirl Ettinger als: Moba l Menachim und Elias Chajes im Zwecke der Zustellung des hg. Bescheides vom 3. Oktober 1874 Z. 1821 womit die Einverleibung der Uebertragung der auf dem Realitätviertel der Mirl Ettinger sub Tab. Nr. 1084 in Brody für Jütte Landau geb Tyśmienitzer haftenden Hypothekarforderung im Betrage von 600 SR an Josef Morgenstern bewilligt wurde, ein Curator in der Person des Hrn. Landesadvokaten Dr. Weisstein bestellt.

Brody am 15. April 1875.

(3851 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22176. Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 zł. i po 150 zł. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeżeli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadania stypendyum wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do końca Października r. b. Do podań należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatnim półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którem kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącym półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875.

(3843 1—3) **Edykt.**

L. 11408. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 6892 zł. 36 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego sprzedaż dzie się publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Leszczawy górnej w powiecie Bireckim położonych w dniach 4. Listopada i 9. Grudnia 1875. i 3. Stycznia 1876 zawsze o 10. godzinie przed południem, pod następującemi warunkami:

(3836 1—3) **Edykt.**

L. 7077. Dnia 28. Października, 2. Grudnia 1875 i dnia 14 Stycznia 1876 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 40 i 41. w Brzegach powiatu Sambor, ciał tabularnego nie stanowiącej Iwana Decyka własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 433 złr. 70 cnt. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadium 100 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30. Czerwca 1875.

(3835 1—3) **Edykt.**

L. 5672. Dnia 18. Listopada 1875 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności l. 66 w Łanowicach ciała tabularnego nie stanowiącej Piotra Zająca własnej w sprawie zakładu kredyt włościańskiego o 196 złr.

Cena wywołania wynosi 65 zł. wadium 6 złr. 50 cnt. a realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną być może.

Resztę warunków wolno w tut. Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 17. Czerwca 1875.

(3973 1—3) **Edykt.**

L. 2749. Odnośnie do edyktu z 25. Września b. r. l. 2749 termin do wyboru wydziału wierzycieli i zarządcy masy konkursowej Eisyka Nemrów, na 14. Października 1875. wyznaczającego, ogłasza się, iż z powodu feryj sądowych tegoż dnia dla izraelitów nowy termin do tej czynności na 25. Października 1875. o 9tej godzinie zrana się wyznacza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gwoździec dnia 10. Października 1875.

(3831 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1280. Wasyla Teodoruka rustykalna realność w Chudykowcach pod nr. 7. położona, sprzedaje się za dług c. k. banku włościańskiego w kwocie 100 złr. w. a. na dniu 29. Października, na dniu 9. Listopada i na dniu 25. Listopada 1875. każdą razą o 9tej godzinie zrana, na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej. Warunki leżą w Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 3. Marca 1875.

(3955 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3744. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu niniejszem ogłasza, iż wyznaczył celem przedsięwzięcia dozwolonej przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie na zaspokojenie należytości Antoniego Toporka w kwocie 75 złr. w. a. z pn. egzekucyjnej sprzedaży gospodarstwa gruntowego pod l. 61 w Zakr ówku położonego, dłużników Edwarda i Filipiny Lisowskich własnością będącego, trzy termina a mianowicie na 19. Października 19. Listopada i 17. Grudnia 1875. każdą razą o 11tej godzinie przed południem z tem nadmienieniem, iż to gospodarstwo przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za takową, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie, tudzież iż cenę wywołania stanowi kwota 237 zł. w. a. wadyum zaś wynosi kwotę 23 złr. w. a.

Podgórze dnia 30. Sierpnia 1875.

(3958 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3869. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 383 złr. 68 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 44 Trzcianie położonej własnością Tomasza Grzelaka będącej w jednym tylko terminie na dzień 18. Października 1875 o godzinie 10 rano w Sądzie a to pod warunkami w rezolucyi z dnia 30. Kwietnia 1874 l. 2008 wyszczególnionemi a w nr. 137, 138 i 139 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi z tem atoli dołączeniem, iż realność rzeczona na powyższym terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niżej jak za 600 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zassów 14. Lipca 1875.

(3900) **Ogłoszenie.**

L. 4757. Tutejszy Sąd powiatowy złożył do powszechnego przeglądu arkusze posiadania z protokołami dochodzenia miejscowego i zarządzeniami przygotowawczemi celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie Przedmieście. O tem uwiadamia interesowanych z oznajmieniem, iż dalsze dochodzenia wrazie zgłoszenia zarzutów w dniu 20. Października 1875. przeprowadzi,

Niemirów, 5. Października 1875.

(3760 2 3) **Edict.**

Zl. 22233. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird dem Adolf Zipser aus Biala bekannt gegeben: Es habe Julius Schlesinger am 13. September 1875. Zl. 22233 gegen ihn auf Grund des von ihm akceptirten, medio Februar 1874 zahlbaren Wechsels dtto Biala 12. November 1873 eine Klage überreicht und unterm 17. September 1875 z Zl 22233 eine Zahlungsauflage erwirkt. Da der Aufenthaltsort des Geklagten unbekannt ist, wird zu seiner Vertretung auf seine Gefahr und Kosten der Adv. Dr. Wilkosz mit Substitution des Adv. Dr. Lissowski aufgestellt, mit welchem dieser Rechtsstreit ausgetragen wird.

Der Geklagte hat entweder den aufgestellten Vertreter über die zweckmäßige Verhandlung seiner Rechtssache anzuweisen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen, widrigenfalls er die Folgen der Verabsäumung sich selbst beizumessen haben würde.

Krakau, den 17. September 1875.

(3859 2—3) Wykaz wydzierzawić się mającego podatku konsumcyjnego

w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami za czas od 1. Styczn a 1876 do końca Grudnia 1876 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata, to jest: do końca Grudnia 1878. L 13552.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadium ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie
Nawarya z 25. miejscowościami	III. klassy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa wraz z 20% dodatkiem	650	—	65	—	19. października 1875.	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
Winniki z 17. miejscowościami			2100	—	210	—	19. października 1875.	
Janów z 24. miejscowościami			1475	48	148	—	19. października 1875.	
Strzeliska z 19. miejscowościami			541	—	55	—	19. października 1875.	
Rozdół z 12. miejscowościami			2000	—	200	—	19. października 1875.	
Jaryczów z 8. miejscowościami			1002	50	101	—	19. października 1875.	
Żydaczów z 22. miejscowościami			647	—	65	—	19. października 1875.	
Mikołajów z 13. miejscowościami			1310	.	131	—	20. października 1875.	
Szczerzec		wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego wraz z 20% dodatkiem	175	—	18	—	20. października 1875.	
Gródek z Vorderberg			346	50	35	—	20. października 1875.	
Mikołajów w Starostwie Żydaczowskiem z 13. miejscowościami			62	57	—	—	20. października 1875.	
Mosty wielkie			30	—	3	—	20. października 1875.	
Żółkiew			165	—	17	—	20. października 1875.	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 26. Września 1875.

(3732 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13262. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem P. Herscha Segallę, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Aleksander Miazga przeciw niemu o zawyrokowanie, iż kapitał indemnizacyjny dóbr Czermna część VIII wolny jest od odpowiedzialności za pretensyę pozwanego w kwocie 250 złr. m. k. do ś p. Jordana Żdzieńskiego na tenże kapitał indemnizacyjny nielikwidalnie przekazaną skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin 90 dni do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono i dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Forysta, zaś tegoż zastępcą p. adw. Dr Pietrzyckiego ustanowiono, z którym wytoczony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego ażeby w swoim czasie potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tegoż sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 16. Września 1875.

(3891 3—3) **Edykt.**

L. 3808 Dnia 18. Października, 18. Listopada i 17. Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności pod l. 57 w Rzeczycy położonej Ilka Rackiego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 392 złr. z. pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Uhnów dnia 5. Września 1875.

(3908 3—3) **Obwieszczenie**

L. 929. W dniach 11. Października. 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Maryi i Senka Maksymiak własnej w Kupnowicach pod CNr 18/14 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 150 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 250 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 25 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze. Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 19. Kwietnia 1876.

(3907 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 691. W dniach 11. Października, 10 Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Fedka i Anny Stefaniszyn własnej w Kupnowicach pod CNr. 61/54 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 350 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 700 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 17. Kwietnia 1875.

(3886 3—3) **Edykt.**

L. 13031. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 95 Dz. u. p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowych ksiąg hipotecznych (gruntowych) dla gmin katastralnych w okręgu c. k. Sądu powiatowego del. miejs. w Krakowie jako to dla gmin: Bieńczyce, Węgrzce, Pękowice, Dziekanowice i Gebusłów z Trojadynem według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25. Lipca 1871. Nr. 95. D. U. P. ustawy krajowej z dnia 20. Marca 1874 Nr. 29. D. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18. Maja 1874. Nr. 43. Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany, za nowe księgi gruntowe czyli hipoteczne dla tychże gmin, poczynając od dnia 15. Października 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe księgi w c. k. Sądzie powiatowym del. miejs. w Krakowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości w nowej księdze hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipot. czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,

b) tych wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipot. uprzytomione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego del. miejs. w Krakowie do dnia 30. Listopada 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipot. na podstawie wpisów, w nowej a księdze hipot. (grunt.) zamieszczonych, niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przy tem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej) w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków dnia 29. Września 1975.

(3919 3—3) **Edykt.**

L. 6348. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Salamona Abgott w ilości 70 złr. z pn. przymosowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Hrycia Szwedyka we wsi Tartakowie pod l. spisową 36 położonego ciała hipotecznego niestanowiącego, na 1740 złr. ocenionego, na dnie 18. Października 22. Listopada i 20. Grudnia 1875 w gmachu sądowym zawsze od 10. godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 31. Lipca 1875.

(3901 3—3) **Konkurs.** L 2010

W celu obsadzenia posady radcy przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z VII. klasą rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść do Prezydyum lwowskiego c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Października 1875.

(3890 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1225. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli uwiadamia, że na dniu 12. Października, dnia 4. i 22. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 9 rano przedsięweźmie licytacyę realności nr. 108/20 w Grodowicach Waśka Biła własnej na rzecz Beili Spiner celem zaspokojenia sumy 24 złr. w. a. z. pn.

Cena wywołania wynosi 135 złr., wadyum 13 złr 40 cnt. w. a.

Reszta warunków licytacyi w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Starasól 18. Sierpnia 1875.

(3872 3—3) **Edykt.**

L. 6388. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 4, 25. Listopada i 16. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana licytacya odbędzie się w Sądzie publiczna leżącej realności pod l. k. 656 w Roznowie masy nieciała tabularnego nie stanowiącej, własobjętej dłużnika Tanasya Onufrijczuka sądownie ocenionej, na sumę 340 złr. w. a ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Eifermana w kwocie 16 złr. w. a. z. pn. pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzene być mogą.

Zabłotów dnia 5. Sierpnia 1875.

(3873 2—3) **Kundmachung.**

Z 2341. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird ein unentgeltlicher Amts-Praktikant aufgenommen

Bewerber welche das 17. Lebensjahr überschritten haben müssen, und sich über die mit guten Erfolge abgelegten Studien einer Unter Realschule oder eines Unter Gymnasiums, dann über die vollkommene Kenntniß auch der polnischen Sprache ausweisen können, haben ihre dokumentirten Gesuche bis 30. Oktober 1875. bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg einzubringen.

K. k. Lottoamt

Lemberg, am 2. Oktober 1875.

(3840 3 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22759. W celu nadania stypendyów z fundacyi ś p. Kazimierza. Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie tudzież dla uczniów Instytutu technicznego w Krakowie, dalej stypendyum po 150 złr. dla uczniów gimnazyum St Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 złr. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada b. r. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry, i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875

(3913 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1498. Dnia 13. Października dnia. 12. Listopada i dnia 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Jwana Wysoczańskiego własnej w kupnościach pod Nr. 132|62 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. kwota 600 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 60 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki dnia 26. Kwietnia 1875.

(3914 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1778. W dniach 11. Października, 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana i Muryi Partem własnej w Krepielnikach położonej pod Nr. 28|7 na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 150 złr. w. a.

Cena wywołania ustanawia sią cena szacunkowa t. j. kwota 450 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 45 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowy przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki dnia 30. Czerwca.

(3915 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1779. W dniach 11. Października 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż 1|3 części realności Ilka Wdowiaka własnej w Knihynicach pod CNro 34.33|7 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 150 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. kwota 300 złr. zaś wadium wynosi kwotę 30 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki dnia 30. Czerwca 1875.

(3917 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 1784. W dniach 13. Października, 12. Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Wasyla Wdowiak, Łeśka i Hanki Hrynda własnej, w Knihynicach pod CNr. 25|11 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 200 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowy to jest kwota 630 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 63 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 29. Czerwca 1875.

(3916 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1781 W dniach 13. Października, 12. Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Jacka Fediów własnej w Kupnowicach położonej pod CNr. 40|7 na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 343 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 810 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 81 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 30. Czerwca 1875.

(3911 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1494. W dniach 13. Października, 12. Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie publiczna sprzedaż realności Tymka Moroz i Stefana Prodywus własnej w Kupnowicach starych pod CNr. 31/65 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem, pokrycia 500 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 1000 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 22. Kwietnia 1875.

(3912 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1497. Dnia 13. Października 12 Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaz realności Kaśki Maksymiak własnej w Kupnowicach pod CNr. 51|11 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 600 zł, w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. kwota 1200 zł. zaś wadyum wynosi 120 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 27. Kwietnia 1875.

(3909 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 1489. W dniach 11. Października, 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Ilka i Iwana Bereskich własnej w Kupnowicach pod CNr. 25|5 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 350 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 700 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 26. Kwietnia 1875.

(3910 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1493. W dniach 11. Października, 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Mikołaja i Stefana Maryniak własnej w Kupnowicach pod CNr. 67|70 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 500 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 1000 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 22. Kwietnia 1875.

(3904 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6702. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Amstera w ilości 600 zł. przepsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod 1 79 stary 128 now. w Lipniku położonej, do Jerzego Pintschera należącej w dniu 12. Października i 12. Listopada b. r. zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1269 zł. 40 ct poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 127 zł.

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 2. Września 1875.

(3806 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4818. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie odbędzie na rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu dnia 29. Listopada, 20. Grudnia 1875 i 24. Stycznia 1876. o godzinie 10. rano celem ściągnięcia dla Gelli Hirsch sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. przymusową sprzedarz realności pod l. k. 8/9 w posadzie Jaśliskiej, Feliksa Dylonga własnej, przez publiczną licytacyę.

Cena szacunkowa realności 158 złr. wadyum 15 proc. Reszta warunków, akty opisania i oszacowania mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymanów, 18. Września 1875.

(3821 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1200. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Rozali Vorzimmer w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 27. Października, 24. Listopada i 22. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Michała i Rozalii małż. Czochów pod l. 252 w Rajbrocie położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 482 złr. w. a. wadyum 48 złr. 20 cnt w. a. Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 1. Czerwca 1875.

(3825 3—3) **Edykt.**

L. 8504. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby przez Izaaka Schenkera, który nabył od gminy miasta Krakowa kontraktem kupna i sprzedaży w dniu 16. Lipca 1871. w Krakowie zawartym grunt przestrzeni 183 sążni 2 stopy i 9 cali kwadratowych obejmujący i przez Breindlę z Freylichów Schenkerową, która od Izaaka Schenkera kontraktem kupna i sprzedaży w dniu 24 Lutego 1873. zawartym, dnia 6. Marca 1873. notaryalnie potwierdzonym połowę tegoż gruntu nabyła, wniesioną o otworzenie dla realności pod nr. 45 dz. VII. w księgach hipotecznych miasta Krakowa osobnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Izaaka Schenkera i Breindli z Freylichów Schenkerowej za właścicieli tejże realności tudzież wskutek reskryptu Magistratu miasta Krakowa z dnia 2. Lipca 1874. l. 27862 1873. jako władza polityczna zezwalającego, aby grunt z wspomniany z ogólnego kompleksu gminy miasta Krakowa został wydzielony i osobne ciało tabularne stanowił i wyznaczającego zarazem dla domu na tym gruncie wzniesionego n. k. 45. dz. VII zostaje dla tejże realności w obrębie miasta Krakowa na przedmieściu Stradom przy ulicy Dietla nad brzegiem koryta starej Wisły położonej a składającej się z gruntu graniczącego frontem od wschodu z ulicą Dietla, od południa z realnością Nr. 44 dz. VII. od zachodu z murem ogrodowym XX. Misionarzy a od północy z placem pustym pod zabudowanie przeznaczonym, obejmującego według planu przez magistrat miasta Krakowa w dniu 27. Maja 1874. l. 27862. zatwierdzonego 183 sążni 2 stopy i 9 cali kwadratowych jako też z domu na tym gruncie wzniesionego, nowe ciało tabularne w księgach hipotecznych miasta Krakowa w c. k. Sądzie powiatowym w Krakowie istniejących utworzonem i Izaak Schenker i Breindla z Freylichów Schenkerowa wstanie czynnym tejże realności jako jej właściciele wpisanemi zostali.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzyby na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego ciała tabularnego nabytych chcieli żądać zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub posiadania owej realności bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie, przepisanie lub sprostowanie odznaczenia nieruchomości czyli też w inny sposób, niemniej tych, którzyby już przed dniem otwarcia tego ciała tabularnego nabyli na nieruchomości wpisanej lub na jej częściach prawa zastawu, służebności lub innego prawa do intabulacyi zdolnego, o ile prawa te mają być wpisane już przy utworzeniu namienionego ciała tabularnego, ażeby prawa i wnioski swe stosując się do przepisów §. 12. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. nr. 96. Dzien. p. p. najdalej do dnia 30. Grudnia 1875. do c. k. Sądu krajowego w Krakowie zgłosili a to bez względu na to, czyli te ich prawa uwidocznione są w jakiejkolwiek uchwale sądowej lub czyli poprzednio wnieśli już jakie podanie do sądu odnoszące się do powyż wzmiankowanych praw, w przeciwnym bowiem razie utraciliby po upływie tego terminu prawo dochodzenia tych pretensyi względnie do trzecich osób któreby w dobrej wierze nabyły prawa hipoteczne na podstawie niezaprzeczonych wpisów w księgę hipoteczną.

W końcu oznajmia się, że przywrócenie upadłego terminu edyktalnego miejsca nie ma. ani też przedłużenia jego dla pojedyńczych osób żądać nie można.

Kraków dnia 9. Września 1875.

(3744 3—3) **Edykt.**

L. 6513. Ze strony c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Przemyślu czyni się wiadomem, iż na dniu 28. Kwietnia 1873 zmarł w Przemyślu Herman hr. Bohlen, kapitan wojsk pruskich bez **pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.**

Ponieważ temu Sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dla tego wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego spadku i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do przyjęcia tego spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem p. adwok. dr. Skórski kuratorem ustanowionym został, pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy do przyjęcia się oświadczyli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeli by się nikt nie oświadczył do przyjęcia, cały spadek przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

Przemyśl 14. Września 1875.

(3734 3—3) **Edykt.**

L. 2766. C. k. Sąd powiatowy Tłumacz w sprawie Chuny Fusztej przeciw Annie Kraśniuk pto 10 złr. i 10 złr. w. a. z. pn. dozwala ponowną przymusową licytacyę realności l. 189 w Kutyskach, Chuny Kraśniak własnej na trzech terminach 2. Listopada, 16. Listopada i 30. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10tej rano w sądowym budynku przedsięwziąść się mającą z tem, iż realność ta przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie pod warunkami uchwałą z 4. Sierpnia 1872 l. 3317 ustanowionemi które w registraturze przejrzanymi być mogą.

Chęć kupna mający winien jest wadyum w kwocie 18 złr. przed licytacyą złożyć.

Tłumacz dnia 20. Listopada 1874

(3741 2—3) **Edykt.**

L. 10690. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem pana Konstantego Orłowskiego że pod dniem 27. Lipca 1875. do l. 8813 przeciw niemu Jan Starzewski wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 124 złr. 19 cnt. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Mantla z zastępstwem p. adwokata dr. Weissteina, któremu też nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Konstantego Orłowskiego by ustanowionego kuratora należycie poiformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze

Tarnopol dnia 8. Września 1875.

(3827 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4279. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Friednera w ilości 100 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 86 daw. 143 now. w Lipniku położonej, do Jana Machera należącej, w dniu 19. Października i 19. Listopada 1875 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 563 zł. 70 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 56 zł. 37 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Biała 20. Sierpnia 1875.

(3830 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1277. Realność rustykalna Michała Białkowskiego w Krzywczu górnem pod Nr. 12. położona będzie za dług c. k. uprz. Banku włościańskiego we Lwowie, 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. na dniu 29. Października, 9 Listopada i 25. Listopada 1875 każdą razą o 10 godzinie sprzedawaną, na ostatnim i niżej ceny szacunkowej.

Warunki leżą w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Mielnica dnia 27. Lutego 1875.

(3782 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1120. Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Mołenda o zapłacenie 234 złr. 39 kr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 48/32 w Rozubowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 27. Października, 24. Listopada i 29 Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice, 30. Sierpnia 1875.

(3811 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22567. W celu nadania dwóch stypendyum z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego każde o rocznych 200 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie oneko tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27. Września 1875.

(3750 3—3) **Edykt.**

L. 49338. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Juliana Ustrzyckiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podaniu Bernarda Wolla z dnia 26. Lutego 1875 do l. 11280 uchwałą z dnia 5. Marca 1875. do l. 11280 nakaz płatniczy na sumę wekslową 500 złr. w. a. z. pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Wilhelmowi Zucker doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17. Września 1875.

(3747 3—3) **Edykt.**

L. 7513. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Włodzimierza Zagórskiego, Karola Suchodolskiego, Petronelę Deudor i Onufrego Łodyńskiego, że przeciw nim i innym p. Aleksandra Mironowiczowa, nieletnie Euzebiusz i Eugenia Kowalskie, tudzież pan Teofil Mironowicz o wykreślenie sumy 1400 złr. a. ze stanu biernego części dóbr Obelnica i Gołuchowszczyzny pod dniem 21. Sierpnia 1875. l. 7513 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, który to pozew pozwanym celem wniesienia obrony do dni 45 udzielonym został.

Gdy miejsce pobytu wyż wymienionych pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adwokata krajowego dr. Wesołowskiego z substytucyą adwokata krajowego dr. Heynego za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 28. Sierpia 1875.

(3888 3—3) **Edykt.**

L. 5492. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Hessla w kwocie 24 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 29. Października, 26. Listopada i 17 Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Łucia Rybickiego Nr. 201. w Hołhoczu położonej.

Cena wywołania 354 złr. wadium 36 zł. w. a.

Reszta warunków są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 23. Września.

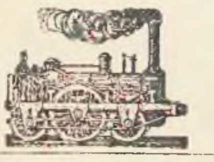
Doniesienia prywatne.

3921 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 1310. Dyrekcya galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw. kapitały 2876 złr. 62ct. i 3266 złr. 59 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 8500 i 3300 złr. w. a. na hypotekę dóbr kopań, część Gniła w powiecie Przemyślańskim położonych W. W. spadkobierców ś. p. Abona Chłopickiego właśnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Lipca 1874, jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 2. Października 1875.

L. 8912. **C. k. uprz. kolej**

Arcyksięcia  **Albrechta.**

Otwarcie stacyi

CIĘŻÓW

dla ograniczonego transportu towarów

od 1. Listopda 1875.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że z dniem 1. Listopada 1875, nasza stacya **Ciężów** położona między **Stanisławowem a Bednarowem**, która dotychczas tylko dla ekspedycyi osób i pakunków urządzoną była, otwartą zostanie **także dla nadawania i odbioru towarów w pełnych wagonach.**

Potrzebne do ładowania wozy należy na stacyi w Ciężowie wcześnie zamówić, a po dostawieniu winien nadawca w przeciągu 12 godzin roboczych załadowanie uskutecznić. Niemniej winien odbiorca nadeszłe do Ciężowa towary, w przeciągu 12 godzin po otrzymaniu awiza wyładować.

Za towary nadane w Ciężowe do stacyi w kierunku do Stryja, obliczaną będzie należytość od Stanisławowa, zaś w kierunku do Stanisławowa należytość od Bednarowa, również za towary nadane do Ciężowa, obliczać się będą należytości w kierunku ku Stanisławowie aż do tejże stacyi, w przeciwnym zaś kierunku do Bednarowa.

Przesyłki pospieszne i towary, dla których taryfy wagonowe nie są ustanowione, wykluczone są od przewozu z Ciężowa lub do Ciężowa.

Lwów, dnia 25. Września 1875.

Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie opłaconym) (3898 1—3)

Towarzystwo

L. 4568. (3870 3 3)

Ces. król. uprz. kolei Lwow-  **sko-Czerniowiecko-Jasskiej.**

Dostawa drzewa opałowego.

Rozpisuje się konkurencya dla dostawy drzewa opałowego, potrzebnego **dla rumuńskich linij** tegoż Towarzystwa, na rok 1876, w ilości około 60.000 sążni kubicznych (18.000 sążni niższo-austr.)

Dostawa ta obejmywać może wszelkie gatunki drzewa opałowego, lecz każdy z tychże gatunków osobno ma być traktowanym; mięszane zaś drzewo nie będzie wcale przyjętem.

Ilości potrzeby na pojedyńczych stacyach są następujące:

Wereszti	7650	metrów kubicznych,	**Tirgul-Frumos**	7000	metrów kubicznych.
Dolhaska	2350	„ „	**Jassy**	7650	„ „
Paszkany	28900	„ „	**Buczecze**	2350	„ „
Rudzinoza	2050	„ „	**Boloszany**	4600	„ „

Zostawia się do woli oferentów wnieść oferty na całą ilość lub tylko na część potrzeby, również mogą wybrać miejsce lub miejsca dostawy, jednak dostawa tylko na stacyach linij Towarzystwa odbyć się może.

Dostawa całej ilości drzewa opałowego musi nastąpić w przebiegu roku 1876; niemniej termina dostawy w ofercie szczegółowo podane być muszą.

Warunki dostawy można przejrzeć w biórach Towarzystwa w Wiedniu, Lwowie i Czerniowcach.

Oferenci winni złożyć równocześnie z ofertami przy kasie zbiorowej we Lwowie lub przy kasie głównej w Wiedniu, wadyum w wysokości 5% od przypadającej sumy kosztów albo gotówką albo w efektach giełdowych.

Oferty zaopatrzone stemplem 50 centowym i napisem „oferta drzewa opałowego“ nadesłane być mają najdalej po dzień 30. Października r. b. pod adresem Rady zawiadowczej Towarzystwa ces. król. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej w Wiedniu, I. Elisabethstrasse 9.

Później nadesłane lub tym warunkom nie odpowiadające oferty nie będą uwzględnione.

Wiedeń, dnia 28. Września 1875.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.